Nr. 75. Środa, 3 Kwietnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., poczta **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . **32** K.,	**ćwierćrocznie** **8** K. — h.	**rocznie** . . . **24** K.	**ćwierćrocznie** . . **6** K.
półrocznie . . **16** K.	**miesięcznie** **2** K. **70** h.	**półrocznie** . . **12** K.	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Namiestnictwa, Seweryna Bańkowskiego, radcą Dworu w Namiestnictwie we Lwowie, a starostę Antoniego Grodkiego, radcą Namiestnictwa w etacie tej władzy krajowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Tarnowie, dr. Stanisławowi Dunajewskiemu tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował: starszego komisarza powiatowego Wiktora Dzerowicza, sekretarza Namiestnictwa Stanisława Portha, starszych komisarzy powiatowych Stanisława Tebinkę i Bolesława Pilatowskiego, sekretarza Namiestnictwa Kazimierza Grabowskiego, starszych komisarzy powiatowych Adolfa Punickiego i Justyna Szwedzickiego, starostami, a komisarzy powiatowych: Tadeusza Gawrońskiego, Stanisława Biedermanna i Ludwika Casparyego, sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi: dr. Władysława Żurowskiego, Władysława Radwan-Janowicza, Stefana Bielikowicza, Bolesława Kudelskiego, Kazimierza Spalkego, Seweryna Dolnickiego i Józefa Ruebenbauera, starszymi komisarzami powiatowymi.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta fabryki tytoniu, Władysława Kopacza, sekretarzem w VIII. klasie rangi w etacie fabryk i urzędów zakupna tytoniu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych: Edmunda Gebauera w Łańcucie do Żywca i dr. Henryka Gretschla w Radomyślu wielkim do Krzeszowic i zamianował sekretarzami sądowymi: zastępcę prokuratora Państwa Władysława Mossora w Tarnowie, sędziego powiatowego Edmunda Piechnika w Radłowie i posiadającego tytuł i charakter sekretarza sądowego adjunkta sądowego dr. Witolda Wittiga w Podgórzu dla sądu krajowego w Krakowie, oraz adjunktów sądowych: Józefa Karpińskiego w Radomyślu wielkim dla Ropczyc, Ludwika Osuchowskiego w Jordanowie dla Łańcuta i Mieczysława Karola Mischkego w Kętach dla Radomyśla wielkiego.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa dr. Tadeusza Mareckiego w Wadowicach, do Krakowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa adjunktów sądowych: Teodora Kalczyńskiego w Bochni dla Tarnowa i dr. Władysława Franciszka Kisiela w Krakowie dla Wadowic.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Karola Kowalskiego w Radymnie i Józefa Zgóralskiego w Brodach, obydwu do Lwowa, dalej zamianował adjunktami sądowymi, auskultantów: Józefa Badeckiego dla Uhnowa, Jana Kopciucha dla Borszczowa, Władysława Pauliego dla Brodów i Felicyana Rucińskiego dla Radymna *).

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło reskryptem z 12 marca 1907 l. 7936 uchwaloną przez II. zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów dnia 14 grudnia 1906 zmianę § 2 lit. b) i § 14 statutu „Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego naftowego Galicya w Drohobyczu“.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałem kancelaryjnym kancelistę Andrzeja Duliana w Brzesku, z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów: Jana Mierzwę z Łańcuta do Wiśnicza a Jana Machowskiego z Krzeszowic do Łańcuta, oraz zamianował Jana Kozłowskiego, wachmistrza żandarmeryi w Rohatynie, kancelistą dla Krzeszowic i Józefa Kłeczka, pomocnika kancelaryjnego w Przeworsku, kancelistą dla Niepołomic.

*) Sprostowane za *Wiener Ztg.* Nr. 75 z dnia 31 marca 1907.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 kwietnia.

Zjazd w Rapallo.

Zapowiadany zjazd kanclerza niemieckiego ks. Buelowa z włoskim prezydentem ministrów Tittonim odbył się w d. 31 z. m. i 1 b. m. Główna konferencya obu polityków odbyła się w niedzielę i trwała — według informacyi *Tribuny* — $2^1/_2$ godziny. Konferencyę poprzedziło śniadanie, wydane przez p. Tittoniego, za co niemiecki kanclerz zrewanżował się obiadem, wydanym tegoż dnia wieczorem. Dnia 1 b. m. w południe opuścił p. Tittoni Rapallo udając się z powrotem do Rzymu.

Oto i wszystko, co z depesz wiadomo o zjeździe.

Rzecz jasna, że to nie wystarcza zaciekawionej zjazdem opinii publicznej, która przedewszystkiem pragnęłaby wiedzieć, jakie konkretne, polityczne cele miał zjazd po za wymianą uprzejmości dwóch mężów stanu, związanych z sobą tylko węzłami polityki — osobiście bowiem są sobie obcymi.

W komentarzach prasy włoskiej zastanawia nuta jakby zakłopotania. Pisma tamtejsze starają się witać ks. Buelowa bardzo uprzejmie, zwłaszcza, że dzisiejszy kanclerz Rzeszy był ongi reprezentantem Niemiec u dworu w Rzymie. Nad uprzejmością tą jednak powiewa chłód przymusu i trudno doszukać się w niej śladów szczerego zadowolenia z powodu zjazdu.

Ten ton rzuca do pewnego stopnia pouczające światło na położenie. Włochy są niezawodnie wiernym sprzymierzeńcem Niemiec, ale ich opinia publiczna coraz mniej żywi sympatyi dla północnego sojusznika. Uczucia narodu zwracają się raczej ku Francyi, z którą zresztą rząd pielęgnuje bardzo przyjazne stosunki, a tem samem i ku Anglii, dwu rywalek niemieckiej potęgi.

---

3)

MIĘDZY ZIEMIĄ A NIEBEM.

SIELANKA GÓRNICZA W KOPALNI WIELICKIEJ.

(Ciąg dalszy).

— Komorę tę, to znaczy tę jednolitą bryłę soli — zaczęto wyrąbywać w roku 1717, a ukończono w roku 1761, gdy kopalnia była pod zarządem Michała Czarnockiego i dlatego nazwano ją Michałowice — objaśniał inżynier. Wydobyto ztąd około miliona centnarów soli; wszystko pracą ręczną: żelazem, kilofem, oto rezultat pracy, która trwała blisko pół wieku.

— A ten ogromny świecznik tam u szczytu sklepienia?

— Z kryształów solnych; dzieło naszych górników.

— Tyle na nim świeczek, że wygląda, jak olbrzymie drzewko Boże, niewidzialną ręką anioła trzymane w przestrzeni.

— Komora ta....

— Niech pan nie używa dla tak wspaniałego kościoła, tej brzydkiej fachowej nazwy. Sława te wyrzekła Marynia, gdy po kilkuset schodach zeszli na spód komory i stanęli tuż przed rusztowaniem, wiązanem tak kunsztownie z całych pęków pni olbrzymich, odartych tylko z kory, że zdawały się być nie podporą, za którą służyły chroniąc spękany strop od zawalenia, jeno misterną kratą w olbrzymich wrotach gotyckiego tumu, rozdzielającą nawę od presbiteryum.

— Oto świątynia wykuta krwawicą górnika dla bóstwa — Pracy! — zawołał inżynier.

— I pomyśleć, że to arcydzieło trudu i mozołu — ciągnął dalej z rosnącym zapałem — skazane jest na zagładę. Strop pęka z każdym rokiem więcej. Próżno silimy się, by go podeprzeć coraz silniejszymi, kunsztowniejszymi filarami, wszystko napróżno: trudno się oprzeć myśli, że coraz spieszniej zbliżamy się do chwili, w której ta świątynia wspaniała, wytrwałą pracą ręki ludzkiej stworzona — istnieć przestanie!

W tej chwili purpurowy płomień ogni bengalskich zatopił całe presbiteryum w krwawym blasku, na którego tle gigantyczne białe filary rusztowania zdawały się być dziełem Tytanów.

— Marność nad marnościami i wszystko marność! — zawołał inżynier.

— Serce się krwawi — dodała Marynia — że człowiek taki bezsilny....

— Przychodzi mi na myśl pewna analogia — rzekł inżynier — oto świątynia ludzkiego serca, opromieniona żywym blaskiem miłości. Wszystko wygląda cudownie, zdaje się, że trwać będzie wieki całe niezmiennie. W tem zwątpienie działać zaczyna. Na stropie komory ukazują się rysy, z początku drobne, potem coraz większe. Naprózno podpieramy je belkami: pocieszenia, otuchy, nadziei — wszystko naprózno! — kres już niedaleki — dokończył smutnie.

— Tylko, że między tą a tamtą świątynią zachodzi pewna różnica — rzekł.

— Jaka? — spytała Marynia.

— Świątynię serca można ocalić jednem, szczerem słówkiem....

— Dlaczego? — spytała Marynia przystając na chwilę i patrząc mu głęboko w oczy — dlaczego pan wyjechał ze stron naszych i wcale nie dał znać o sobie?

— Po co?! — wszak nie otrzymałem od pani ani jednego, marnego słówka, któreby mię upoważniało do tego.

— Jakto? — więc pan chciał, żeby panna dobrze wychowana....

— Otóż to ten nieszczęsny konwenans, ta uniwersalna politura towarzyska, zawsze na jedną modłę! — Kawaler, z mniej lub więcej dobrą posadą bywa w domu w roli konkurenta, może odejść z kwitkiem, lub ewentualnie zostaje przyjęty. Następują uroczystości oficyalne: ślub i wesele, poczem żonie wolno już męża kochać. Wszystko ściśle według przepisów i prawideł. Niech Bóg broni, żeby się przedtem jakiem goretszem słówkiem zdradzić kiedy!

— Tak, a wy na to słówko czekacie? — ażeby zdobywszy serce naiwnej, odejść z miną tryumfatora, odepchnąć, porzucić, zapomnieć! Stare, znane dzieje!

— Może.... ale ja nie pojmuję miłości, gdzie niema pewnego choćby chwilowego tylko zdania się na łaskę i niełaskę losu. Nie wierzę w takie krępowane konwenansem uczucie, chociażby miało nawet dużo pozorów szczerości.

Marynia spoważniała, nieznacznie odsunęła swą rękę i trzymała się sztywnie, zdaleka.

— Zeszliśmy na drażliwy temat... może przerwiemy — odezwała się po chwili smutnie.

— Wracam znowu do roli cicerona — rzekł inżynier. — Oto komora Drozdowice, który strop był do niedawna bez wszelkich podpór.

— Świątynia miłości szczęśliwej — rzekła Marynia jakby do siebie.

Komora Drozdowice, tak się przedstawia, jak gdyby ktoś westybul olbrzymi z wykutymi na całą szerokość w litej skale stopniami odwrócił sufitem na dół. Stąpając po równej, jak stół, powale, mamy wysoko nad głową odcinające się przy jasnem świetle bengalskiem, z plastyką silną — ogromne, masywne schody, po których mógłby kroczyć swobodnie kolos rodyjski. To wręby powstałe z wyłamania brył solnych, które górnik nazywa „bałwanami“.

— Co to za łuki, półkola i linie równe, idące obok siebie przez wszystkie ściany od góry aż do dołu? — spytała Marynia.

— To runy wypisane na ścianach solnych kilofem górnika, który te bryły odwalał. Spróbujemy je odczytać. Oto duży taki wrąb mamy tuż przed sobą. Robota się zaczyna żelazem od góry. Widzi pani te równe regularne łuki, kreślone silną pewną ręką — ku dołowi. Te same i tak głębokie wręby, czynione kilofem widzi pani po drugiej stronie, na górze i na dole. Teraz już pół roboty skończone. „Bałwan soli“ jest od korpusu bryły macierzystej ciężką i długą pracą odcięty, trzeba go jeszcze tylko od ciała solnego odłączyć, odłupać. Tu już przychodzi zmyślność pracy z pomocą. Zaczyna się wbijanie klinów stalowych rzędami, w przyrośnięty jeszcze plecami do bryły — bałwan solny. Górnik wyzyskuje łupliwość soli i doskonale rozróżnia po dźwięku, jak rychło bałwan się oderwie. Czasem tylko słuch go zawiedzie... Wtedy urwany nagle i niespodziewanie „bałwan“ przewala swe olbrzymie cielsko i przygniata całym swym ciężarem niebacznego górnika, który się w porę usunąć nie zdołał; spełniając w ten sposób, choć bezwiednie, akt zemsty na tym, który go śmiał oderwać od pnia macierzystego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

Jakkolwiek więc tajemnica pokrywa przebieg konferencyi Tittoniego z Buelowem, jakkolwiek wynik jej nieznany, jedno jest rzeczą pewną: to mianowicie, że pomimo całej serdeczności, jaką starał się okazać p. Tittoni ks. Buelowowi, zjazd miał zupełnie inny nastrój, aniżeli n. p. ongi spotkanie Crispiego z Bismarckiem. Wówczas nieubłagana konieczność parła Włochy w objęcia Niemiec i nie było jeszcze kontrastów znamionujących dzisiaj stosunek Rzeszy wobec Anglii. Były to zresztą czasy, gdy także Leon XIII., skłoniwszy się ku polityce francusko-rossyjskiej, pośrednio zmusił był również Włochy do szukania przeciwwagi w jak najściślejszej solidarności z Niemcami.

Dziś te pobudki serdecznego związku już nie istnieją. Na politycznej widowni Europy zmieniło się położenie. Anglia nie stoi już przy boku trójprzymierza, a natomiast idzie ręka w rękę z republiką francuską. Dawne urazy francusko-włoskie poszły w zapomnienie, a nastepca Leona XIII. trzyma Kościół zdala od fluktów politycznych i w stosunku do Włoch nawet umożliwił znaczne złagodzenie kontrastów.

Nie znaczy to bynajmniej, jakoby trójprzymierze straciło dla Włoch wszelką wartość praktyczną; przeciwnie jest im ono i nadal najpewniejszą ostoją, choćby przez wzgląd na Austro-Węgry. Ale Włochy nie mają dziś powodu do fraternizowania na dawny sposób z Niemcami: dziś podtrzymują Włochy stosunek swój z Rzeszą dla tego, że ona uczestniczy w trójprzymierzu, gdy ongi garnęły się ku trójprzymierzu przez wzgląd na to głównie, że jedynie tym sposobem możliwe było dla nich zetknięcie z Niemcami.

Co do bezpośredniego celu zjazdu snują pisma najrozmaitsze domysły. Jednym zdaje się, że ks. Buelow szukał spotkania z p. Tittonim, by Włochy wezwać do żywszego manifestowania swej solidarności z trójprzymierzem; inne fantazują znów na temat pogorszenia się stosunku Włoch z Austro-Węgrami i o pragnieniu ks. Buelowa, iżby stosunek ten wszedł znowu na pomyślniejsze tory; najskromniej, ale też najprawdopodobniej brzmi trzecia kombinacya, a mianowicie domysł, że ks. Buelow pragnął porozumieć się z p. Tittonim co do stanowiska, które zająć należałoby na konferencyi pokojowej w Hadze.

Jest zresztą nadzieja, że po przeprowadzeniu konferencyi nie będzie potrzeba wyników jej zachowywać w tajemnicy i że półurzędowa prasa włoska, lub niemiecka, lub też obie razem wkrótce już rozwiążą zagadkę.

Nowi kardynałowie.

Papież Pius X. był dotąd bardzo powściągliwy w mianowaniu nowych kardynałów. W pierwszym roku otrzymali ową godność Merry del Val, którego nominacya była konieczną ze względu na jego stanowisko sekretarza Kuryi rzymskiej, i Callegari. W r. 1906 ustąpił Pius X. jedynie pod naciskiem żądań Hiszpanii i Austro-Węgier, a w tym roku zapowiedziane nominacye mają na celu uspokojenie niezadowolenia duchowieństwa włoskiego. Włochy nie miały bowiem od dawna tak mało kardynałów jak obecnie. Na stolicach arcybiskupich w Palermo, Pizie i Florencyi zasiadali zazwyczaj purpuraci, na których nominacyę czekano z upragnieniem. Nastąpi ona dnia 15 kwietnia na tajnym, a dnia 18 kwietnia na jawnym i tajnym konsystorzu. Lista nowych dostojników jest już ustalona, a dzienniki, posiadające zazwyczaj autentyczne informacye z kół watykańskich podają o nich następujące szczegóły:

Aristides Cavallari urodził się 8 lutego 1849 w Chioggia. Gorliwość jego i skromność zwróciły nań uwagę ówczesnego patryarchy weneckiego, a dzisiejszego Papieża, który powołał go do swego boku, nie zapominając o nim i wówczas, kiedy sam wybrany został następcą Leona XIII. Cavallari otrzymał wkrótce tytuł biskupa Filadelfii, w jakiś czas potem został biskupem Wenecyi, a w r. 1904 patryarchą weneckim.

Benedykt Lorenzelli urodzony w Badi 11 maja 1853 r., był niegdyś rektorem czeskiego kollegium, później internuncyuszem belgijskim i nuncyuszem papieskim w Monachium i Paryżu Stanowisko to piastował aż do 1904 r., zkąd powołało go z powrotem do Włoch nadanie mu arcybiskupstwa Lucci.

Piotr Maffi, ur. w Corteolena dnia 12 października 1858 r. przeszedł w stosunkowo krótkim czasie stopnie hierarchii kościelnej. W r. 1903 widzimy go już na tronie arcypiskupim w Pizie, zkąd łączyły go bliskie i częste stosunki z Watykanem. Nowy kardynał znany jest również w świecie naukowym, jako autor cennych rozpraw z dziedziny przyrody i astronomii. Piastuje on również godność dyrektora watykańskiego obserwatoryum astronomicznego.

Aleksander Lualdi ur. w Medyolanie w 1858 r. był zrazu profesorem, a później rektorem kollegium lombardzkiego w Rzymie.

Niespodziewana jego nominacya na arcybiskupa w Palermo wywołała wielkie niezadowolenie wśród arystokratycznego kleru Sycylii i jej mieszkańców.

Lualdi umiał jednak osobistemi zaletami przejednać niechętnych, a nowa godność utwierdzi go niewątpliwie na zajmowanem stanowisku.

Do najsympatyczniejszych osobistości w szeregu nowych purpuratów należy Dezydery Mercier, (ur. w Braine l' Allend w r. 1851) prymas belgijski, mąż niepospolity i uczony o europejskiej sławie. Nominacyę jego powita cała Belgia z usprawiedliwionem zadowoleniem.

Arystydes Rinaldini jest ostatnim z pretendentów do kapelusza kardynalskiego. Ur. w Montefalco w 1844 r. szedł dotąd drogą dyplomatyczną, piastując kolejno godność nuncyusza w Belgradzie, a obecnie w Hiszpanii.

Kardynałowie Maffi i Rinaldini zamieszkają w Rzymie *in curia*, rezygnując z dotychczas zajmowanych stanowisk.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 30 marca.

(Z Watykanu. — Konsystorz. — Przeniesienie zwłok Leona XIII. — Watykan i Abisynia. — Goście).

Powróciwszy po kilkotygodniowej nieobecności do Rzymu, pragnę streścić pokrótce wrażenia przedświąteczne, jakich doznałem, zastawszy tutaj już ciepło i słońce gorące, którego nam zima tegoroczna potrochę szczędziła. Powiadają, że przed tygodniem w Neapolu ukazał się mały śnieg, który leżał kilka godzin, rzecz nadzwyczajna o tej porze. Że obecnie Rzym jest zwykle pełny cudzoziemców, już wiecie, choć w tym roku jest ich może mniej, niż innych lat. Polską mowę słyszy się jednak dość często na ulicy; jak mi mówią, polskich gości niebrak i teraz są: hr. Klem. Tyszkiewiczowa z mężem, hr. Rom. Potoccy, pp. Chamcowie, dr. Benni z Warszawy, p. J. Blochowa, hr. Rodrygowie i Aleks. Potoccy, p. Biszping, p. Janowa Górska i t. d. Bawi jeszcze malarz Tadeusz Popiel z rodziną, wybierający się razem z bratem rzeźbiarzem za Ocean, w sprawie pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie.

W połowie kwietnia będziemy mieli konsystorz papieski, na którym, jak mówią, mianowanych zostanie sześciu kardynałów: pięciu Włochów i jeden Belgijczyk, arcyb. Malines, ks. Dezydery Mercier. Tym sposobem liczba kardynałów wynosić będzie 60, a wakować będzie dziesięć kapeluszy, gdyż jest ich zwykle siedmdziesiąt. Właśnie wczoraj zmarł tutaj jeden z purpuratów kardynał hr. Macchi di Celere, znany mi nawet osobiście. Miał on stosunki i zachowywał je z kilku polskiemi rodzinami z Galicyi. Był to właściwie t. zw. kardynał *di carriera*, t. j., że oprócz tytułu, zacnego charakteru i dystyngowanej powierzchowności, innych właściwie warunków do wysokiej karyery duchownej nie posiadał. Nadewszystko nie była to inteligencya. Kiedy patryarcha wenecki ks. Józef Sarto został obrany Papieżem na *conclave*, kardynał Macchi ogłaszał z wysokości balkonu katedry św. Piotra jego wybór słowy: *Annunzio vobis gaudium magnum, habemus Papam eminentissimum Josephum Sarto, qui sibi nomen dedit Pii Decimi!*... za co zwyczajem włoskim otrzymał oklaski, od wielkich tłumów zalegających plac św. Piotra i oczekujących z niecierpliwością na wiadomość.

Teraz więc patryarcha wenecki ks. Arystydes Cavallari, otrzyma między innymi czerwony kapelusz, oraz nuncyusz w Madrycie ks. Rinaldini.

Zdaje się, iż przyspieszenie konsystorza zawdzięcza się temu, iż Pius X., który, jak wiadomo, będzie ojcem chrzestnym mającego się narodzić dziecka króla hiszpańskiego Alfonsa XIII., chce być reprezentowanym na chrzcie św. przez kardynała, zwłaszcza, że nuncyuszowi madryckiemu kapelusz się należy. Jednocześnie otrzyma także czerwony kapelusz i czapeczkę b. nuncyusz w Paryżu ks. Lorenzelli, dziś arcybiskup Lukki.

Wątpię, aby arcybiskupstwo mohilewskie, od dwóch blisko lat wakujące, zostało teraz jeszcze obsadzone. Podobno rząd rossyjski stanowczo odrzucił kandydaturę ks. arcyb. Symona, choć ta byłaby najodpowiedniejszą. Prawdopodobnie, pragnęliby, aby jeden z biskupów, albo ks. Zdzitowiecki, lub ks. Wnukowski, lub wreszcie ks. Niedziałkowski chciał kandydować. Więc na tym konsystorzu nominacya chyba nie nastąpi.

Pius X. jest — jak wiadomo — usposobień demokratycznych. Wprowadził on zwyczaj przyjmowania rzymskiego ludu w dziedzińcu Belwederu, dawania posłuchań popularnych, podczas których z wysokości specyalnie wybudowanej trybuny przemawia. Zaraz po objęciu pontyfikatu, pamiętam, miało miejsce takie posłuchanie, pierwsze większe, jakiego udzielił. To samo zdarzyło się w dzień imienin, t. j. św. Józefa, niedawno temu. Około czterech tysięcy osób zgromadziło się w jednym z dziedzińców pałacu papieskiego. Wprawdzie Leon XIII. już dał był przykład, kiedy przyjmował kilkakrotnie pielgrzymki robotników pod wodzą p. Harmela, francuskiego przemysłowca.

Zwłoki Leona XIII. będą — jak mówią — niebawem, t. j. w kwietniu, przeniesione z bazyliki Watykańskiej do ostatecznego miejsca spoczynku w Lateranie. Nie będzie żadnej pompy przy przeprowadzeniu zwłok przez miasto, owszem uczyni się to nad ranem, aby uniknąć wrogich demonstracyj, które niechybnie socyaliści i masonerya urządziliby, gdyby Watykan chciał nadać konduktowi charakter uroczysty. Przykro stwierdzić, ale tak jest, agitacya przeciw Papiestwu i religii, za przykładem rządu francuskiego, okazuje teraz raczej dążność do silniejszego akcentowania się. Wobec tego nawet katolicy włoscy rozpoczęli akcyę sądową, aby powstrzymać wszelkim sposobem obelgi, jakiemi socyalistyczny tutejszy tygodnik *Asino* nieustannie częstuje Watykan, podając karykatury Piusa X. Przesłali oni skargę do prokuratora sądowego, powołując się na prawo gwarancyjne i załączyli trzydzieści numerów tegoż dziennika. Powołują się oni również na prawo o prasie niemoralnej i pornograficznej.

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Nadchodziła godzina konsultacyi. Michał, wraz z doktorem Graves, swoim asystentem, dążył w kierunku sal. Wzdłuż wielkich stołów, przy których siedzieli naczelni doktorowie, ich asystenci i uczniowie stojący za nimi, defilowały najprzód dzieci, potem kobiety, a na końcu mężczyźni. Pokazywali swoje chude, wyniszczone członki, albo niekształtne obrzmiałości. Michał bez wstrętu, z zimną krwią, z chciwą wiedzy ciekawością dotykał tych ran zatrutych, obmywając od czasu do czasu ręce w wodzie z sublimatem. Czasami znowu, towarzyszył głównemu doktorowi, p. Aumussat, starcowi słusznego wzrostu, z twarzą Sokratesa, który z dobrocią przemawiał do chorych, w jego wizytach po salach. Wypadało mu także nieraz zjawiać się w salach operacyjnych i w amfiteatrze, przy sekcyach.

Znał wszystkie odgłosy w tym ulu olbrzymim: kroki stada ludzi w poczekalniach, wrzawę tłumu cisnącego się do baryery, czekającego na wydawane lekarstwa; i znał także wszystkie odory apteczne, mdłe lub odurzające, z którymi mieszała się woń jodoformu i ostry zapach synapizmów, a przedewszystkiem, woń prawie nieuchwytna w dużych i bardzo czysto utrzymanych salach, jakby woń zwiędłej lilii w stojącej wodzie.

Wiedział, o której godzinie słońce dochodzi do ławki, na której zwykle siadywali trzej rekonwalescenci, podobni do bladych i wątłych Pierrotów w szerokich szlafrokach i bawełnianych czapkach. Lubił swój szpital, chorych, lubił to życie surowe i pracowite. Z prawdziwym żalem, gdy biło pół do pierwszej, wychodził na śniadanie do sąsiedniej winiarni, gdzie zasiadał obok mularzy, o których ocierał łokcie, smarując się wapnem i obok fiakierskich furmanów, którzy unosili z sobą woń stajni. Jeżeli nie przyjmował u siebie w domu, wracał co prędzej do laboratoryum aż do chwili, w której musiał spieszyć na swój wykład, w Fakultecie medycznym. Wieczorami, studyował długo przy lampie. Dni, tygodnie, miesiące upływały w ten sposób. A skoro kiedy miał nieco czasu, myślał o Alicyi z pełną rozdrażnienia czułością, z głuchym bolem, karmiąc się tak mglistą, tak niejasną nadzieją, że była ona jakby bladym cieniem wśród nocy.

Sześć miesięcy... Służba Brévierów, Prosper, jego żona i siostrzenica ich Rózia, także pałac opuścili i udali się w swoje strony wypocząć po tych wzruszeniach, niepewni, czy będą znowu szukać posady, czy pozostaną, żyjąc dostatnio ze swoich dochodów, po tylu latach obfitych w zyski. Gorycz niejaka ich przejmowała, jakby niezadowolenie urzędników, których karyera została przerwana zawczesną emeryturą. Nadto starzy, aby służyć nowym państwu, czuli się oboje dość jeszcze czynni, pełni życia, aby bez skargi zdobyć się na wyrzeczenie nowej korzystnej służby, nie snuć już tych dni szczęśliwych, nie używać, w roli sztywnych automatów tej podniety wiecznego zaciekawienia i plotek, co ulgę im sprawiało wśród i tak już dość lekkich trudów służby, a dzięki ciągłemu ocieraniu się o ludzi bogatych, dawało im także złudzenia zbytku i podniecało próżność.

Sześć miesięcy... Pamięć o Piotrze Brévier z wyjątkiem serc Alicyi i Michała, przybladła, zatarła się; żona i druga córka myślały o nim tylko przelotnie. Ten, który wydawał się za życia nieodzownie potrzebny, przestał nim być, gdyż nieubłagane prawo konieczności i bieg czasu przystosowały do teraźniejszości losy jego rodziny. Ten, który tyle się napracował i ugruntował wspaniałą przeszłość, rozsypaną w gruzy, obecnie spoczywał pod ziemią i rozpadał się w proch, w niwecz, jak wszystko, co kończy się na tym świecie. To nazwisko tak znane dobrze, ta potężna osobistość i rozgłos, jaki towarzyszył jego upadkowi, wszystko to szło w zapomnienie. Inne skandale, inne katastrofy zajmowały opinię i urozmaicały rozmowy w salonach.

Sześć miesięcy... I gdyby nie Alicya, przynosząca regularnie kwiaty na grób ojca, niktby się nie troszczył, czy Piotr Brévier istniał kiedy, lub nie.

XVIII.

Był jasny poranek majowy. Alicya siedząc przy stole w małym pokoiku, który zajmowała w domu ciotki, z powieścią angielską otwartą, obok dykcyonarza i gramatyki angielskiej, tłumaczyła dramatyczne przygody bohatera. Pióro jej biegło po białych kartkach kreśląc drobne litery; pismo jej, w którem nic sztucznego nie było, było tak podobne do pisma jej matki i siostry, że pomyliłby się można. Zatrzymała się przy końcu ustępu: Sir William wywrócił kozła wraz z automobilem do przepaści, pod okiem śmiertelnie przerażonej teściowej.

Alicya o wiele teraz była bledsza. Wyraz smutku nie opuszczał jej oblicza; przewrót duchowy, jaki w niej się dokonywał, uczynił ją bardziej jeszcze milczącą i w sobie zamkniętą. Wyjęła z teki list miss Smolett i odczytała go zwolna. Przyjaciółka oznajmiała jej swoje rychłe zamążpójście: James Harrison pozostanie na zawsze kaleką, ciągnąc za sobą o kuli nogę na pół zmartwiałą: nie chciał z początku zgodzić się, aby narzeczona poświęcała się dla niego, ale ona to na nim wymogła i — jak pisała, pełna męstwa — spodziewała się, że pomimo wszystkiego będą bardzo szczęśliwi. A jednak, jakież to smutne! I Alicya spojrzała na fotografię młodzieńca, przysłaną jej przez Florencyę, na silny zarys głowy, otwarte spojrzenie, oblicze ogolone z wydatną szczęką, znamionującą siłę do czynu, obecnie skrępowaną, prawie sparaliżowaną. Kaleka, jakież to żałosne!... W pełnych serdeczności wyrazach Florencya dowiadywała się co się działo z jej przyjaciółką, domagała się długiego listu w zamian za zaufanie, którego dowód dawała i przypominała obietnicę uczynioną przed odjazdem, że może wraz z mężem wróci do Europy....

Alicya dumała...

Więcej niż dziesięć razy, od czasu, gdy ten list otrzymała, brała pióro do ręki, aby odpisać i za każdym razem ręka jej opadała. Opanowywało ją takie zmęczenie, że otrząsnąć się z niego nie była w stanie. Napisać długo, silić się na wyrażenie swoich myśli, wydawało się jej nad siły. Zniechęcenie, czarna rozpacz ciężyła jej na mózgu. Nie w pierwszych tygodniach, ale później dopiero, odczuła wrażenie bolesnego ciosu. Teraz dopiero, daleko więcej niż w pierwszych czasach płakała za ojcem. Jak jej go brakowało! Miała jego fotografię na swoim stoliku i oczu z niej nie spuszczała. Czuła głęboki rozdźwięk z sobą samą; nie mogła uwierzyć, że na prawdę ona tu się znajduje, gdzie jest obecnie, ani że to, co się dzieje, jest rzeczywistością. Miała wrażenie, że znajduje się nieustannie w sennem marzeniu. Dopóki zwykła dekoracya jej życia nie uległa zniszczeniu, póki niezmienione zwyczaje przywiązywały ją do wspomnień o istotach i rzeczach, miała złudzenie, że nic się w niej nie zmieniło. Rozproszenie wszystkiego, co stanowiło codzienne ramy jej istoty, wytworzyło w niej próżnię, jakby rodzaj śmierci; nie miała już żadnej łączności z dawną Alicyą i sama dobrze nie wiedziała, jaką nową Alicyę wcielała w siebie, z duszą rozdartą i sercem rozbitka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Król Menelik, czarny władca Abisynii, przesłał uroczyście Papieżowi przez francuskiego księdza O. Bernarda Marję najwyższą odznakę, t. j. Gwiazdę Etyopii, razem z listem, w którym obiecuje protekcyę dla misyj katolickich w swojem państwie. Jest to o tyle pocieszającem, że w ostatnich latach misye katolickie francuskie wystawione były na przykrości ze strony murzyńskich władz. Wikaryuszem apostolskim jest tam ks. Jarosseau.

Król Wiktor Emanuel wyjeżdża w kilka dni po świętach Wielkiejnocy z rewizytą do Aten. Król grecki Jerzy był tutaj w roku zeszłym. *(D.)*

Z pod berła rossyjskiego.

Ubiegłe dwa dni świąteczne nie przyniosły wiele nowego w wewnętrznej polityce państwa rossyjskiego. Depesze z Dumy, niezwykle suche i lakoniczne, informują jedynie w ogólnikowych wyrazach, że parlament rossyjski rozpoczął dyskusyę agrarną. Bolączka ta, która przyspieszyła poniekąd zgon pierwszej Dumy, i tym razem wydobędzie na wierzch z najgłębszych tajników duszy tłumu, łaknącego *ziemli i woli,* różne ciemne instynkty, głuche na wszelkie perswazye i tłumaczenia. Zmiana atoli już i z dotychczasowych niedostatecznych informacyj widoczna: „kadeci“ wprawdzie domagają się, jak dawniej, wywłaszczenia ziemi, czynią to jednak w formie znacznie złagodzonej, podnosząc wiele zastrzeżeń.

Petersb. Agen. telegr. donosi: Na poniedziałkowem posiedzeniu Dumy rozpoczęły się obrady nad sprawą agrarną. Na ławie ministeryalnej Stołypin i książę Wasilczykow. Przemawiali już przedstawiciele prawicy, socyalistów, grupy pracy, „kadetów“ i Polaków. P. Karawajew przedstawił stosunki, wśród których żyje chłop rossyjski i porównał je ze stosunkami we Francyi, Niemczech i Danii. P. Kuttler („kadet“) oświadczył się za przymusowem wywłaszczeniem przy równoczesnem sprawiedliwem wynagrodzeniu i nazwał zapatrywania skrajnej lewicy utopiami, które obecnie nie są do przeprowadzenia. P. Dmowski wyraził przekonanie, że przed rozwiązaniem sprawy agrarnej musi być najpierw zmieniony polityczny system rządów. Zwłaszcza w Polsce sprawy agrarne mógłby załatwić tylko Sejm polski. Minister rolnictwa ks. Wasylczykow oświadczył, że rząd jest przekonany, iż nędza wśród chłopów ustanie, jeśli dotyczące ustawy, przez rząd proponowane, będą przeprowadzone. Własność rolna jest nienaruszalną i rząd będzie strzegł tej nietykalności.

Według innej depeszy, do głosu w sprawie agrarnej zapisało się 115 posłów. Dotąd przemawiało 18. Duma uchwaliła stale na posiedzeniach poniedziałkowych roztrząsać jedynie sprawę rolną.

Dzisiaj (we wtorek) obraduje Duma nad budżetem, minister skarbu udzieli wyjaśnień.

Parlamentarny korespondent *Dziennika Kijowskiego* pisze: „Słyszałem, że „kadeci“ zamierzają obstawać przy tem, aby wnioski agrarne odesłać bez rozpraw do komisyi agrarnej, której zresztą jeszcze niema. Rzecz prosta, że byłoby to najrozumniejsze wyjście z sytuacyi, że to jest jedyny sposób odsunięcia groźnego zagadnienia na plan dalszy. Ale czy znajdzie się ku temu odpowiednia większość? Zdaje się, że rozstrzygać tu będą monarchiści i włościanie bezpartyjni, a ich stanowisko jest w tej mierze zagadkowe“. Jak dotąd, z podobnie zapobiegawczym środkiem nikt nie wystąpił.

W Dumie rozeszła się pogłoska, przez wielu posłów poważnie brana, że rząd zdecydowany jest skorzystać z pierwszej sposobności, aby rozwiązać Dumę. Podobno miały się do tej decyzyi przyczynić ostatecznie dwa dni rozpraw nad sądami polowymi, w czasie których „mityngowy charakter“ Dumy ujawnił się w całej pełni.

Oczywiście, niewiadomo, co w tej pogłosce jest prawdziwego, a co jest robotą świadomą tych, którzy albo pragną zastraszyć Dumę, albo ją zniewolić do rozważnego zachowania się. W każdym razie wieści takie mają swój jeden skutek niezawodny: działają deprymująco na Dumę. Rozprawy o sądach polowych ujawniły niewątpliwie niemiłe dla rządu skłonności drugiej Dumy, ale jednocześnie dały pełny obraz usposobień rządu. Stołypin nie chciał tu ustąpić ani kroku, lubo cała Duma (prócz 14), zarówno socyaliści, jak „październikowcy“ i nawet część monarchistów, wyraziła się stanowczo, zresztą z różnych racyj, przeciw sądom polowym. Mógł Stołypin tanim kosztem zdobyć sobie szczyptę zaufania parlamentu, ale nie chciał. Sądy polowe i tak za kilka tygodni z mocy prawa ustać muszą, więc chodziło tu raczej o formę, niż o treść. Ale rząd uparty, pragnie za wszelką cenę nie okazywać słabości wobec tego, co mu się wydaje natchnieniem rewolucyi. Miał powtórną sposobność okazania swej „dobrej woli“ i nie skorzystał z niej. W ten sposób pcha „kadetów“ na lewo, dezorganizuje jądro centrowe, najbardziej sam przyczynia się do tego, na co narzeka.

Grupa muzułmańska nabiera coraz więcej kształtów określonych. Ci jej członkowie, którzy uważali, że obecnie nie czas na „wysuwanie naprzód spraw narodowościowych“, wystąpili z frakcyi i weszli do „trudowików“, reszta — w liczbie trzydziestu kilku — trzyma się razem i pracuje nad wspólnym programem. Jest to objaw pomyślny. Dla Polaków w szczególności muzułmanie mogą stać się sprzymierzeńcem ważnym i lojalnym, który może iść z nami rękę w rękę w sprawach zasadniczych i taktycznych. Dziś o takim sojuszu przedwcześnie byłoby jeszcze mówić, ale są już i obecnie znamiona możliwości tej wspólnej taktyki. W tej chwili stosunki między Polakami a Muzułmanami są dobre i doprowadziły już kilkakrotnie do solidarnego głosowania. Przy dzisiejszym układzie stosunków tworzy się wskutek tego blok, który nieraz zaważy w Dumie.

Wśród „trudowików“ widoczne silne wzburzenie. Zarysowały się dwa kierunki: jeden bliższy „kadetom“, drugi — ciążący do socyal.-rewolucyonistów. Podobno pierwszy został ostatecznie zmajoryzowany. Skutek tego będzie taki, że utworzy się „Związek ziemi i wolności“ *(Sojuz ziemli i woli)*, złożony z socyal-rewolucyonistów, socyalistów ludowych i „trudowików“, będący starem marzeniem przywódców tych frakcyj.

Stosunki między obu Kołami polskiemi układają się coraz lepiej. Są jeszcze poważne różnice zdań, ale niema zeszłorocznej nieufności wzajemnej. Zastąpiły ją po obu stronach powaga, dobra wola i całkowita lojalność. Przyczyniło się do tak pomyślnego zwrotu rzeczy nietylko doświadczenie pierwszej Dumy, ale i skład osobisty obu Kół poselskich. Bardzo dobre panują także stosunki między przedstawicielami poszczególnych stronnictw w Kole polskiem. Wszystko to przyczynia się do tego, że grupa polska, pozbawiona kłopotów wewnętrznych, może zachować na zewnątrz pełną swobodę ruchów.

Przewodniczący partyi monarchistów w Moskwie protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby partya ta miała udział w zamordowaniu Jollosa. Przeciw Aleksandrowowi wdrożono śledztwo. Policya utrzymuje, że Aleksandrow i Lebiediew byli na usługach partyi socyalno-rewolucyjnej. Dokonano licznych aresztowań.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Najświeższe doniesienia brzmią uspokajająco. Zawdzięczać to należy głównie rządowi, który istotnie z całą energią tłumi obecnie wszelkie objawy rozprzężenia.

Dochodzą też już tylko, jakby echa oddalającej się burzy, wieści o gwałtach, tu i ówdzie zdarzających się jeszcze.

W Werbi chłopi zamordowali zarządcę dóbr Konstantego Rumbaru.

W Lana przyszło do starcia między chłopami a wojskiem; 50 chłopów jest zabitych, a wielu rannych.

Dobra ministra Bratranu, Sambunestie zostały przez chłopów zniszczone.

Wielu rozbitków z band chłopskich ukrywa się w lasach Dasesli. Wysłano tam wojsko i żandarmeryę.

Do ostrego starcia między wojskiem a chłopami przyszło w Moskaju. Bandy chłopów, plondrujące dobra, postępują w ten sposób: Na czele każdej bandy jedzie dwóch mężczyzn, przeważnie studentów, przybranych w strój chłopski. Za nimi jedzie konno dwóch chłopów; jeden z nich trzyma garnek z masą czerwoną, a drugi czarną. Chłopi ci mażą domy i dwory albo krzyżem czerwonym, albo czarnym. Domy i dwory oznaczone krzyżem czerwonym bywają podpalane, oznaczone zaś krzyżem czarnym tłum plondruje tylko.

Wedle depeszy *Tel. Ag. Rum.* sytuacya w Mołdawii trwale się polepsza. Do wszystkich miejscowości, w których położenie jest niepewne, wysłano wojsko.

Na Wołoszczyźnie położenie było bardzo poważne, gdyż liczne bandy grasowały tam zwłaszcza w dystryktach Teleorman, Vlasca i Oltu. Obecnie stan rzeczy się polepszył. Przeważną liczbę band zniesiono; prawie wszędzie, gdzie wystąpiło wojsko, zwłaszcza w dystr. Vlasca, powstańcy wydają obecnie sami przywódców, prosząc o przebaczenie i zwracając zrabowane przedmioty.

Komendant dystryktu Doliu donosi, że ostrzeliwanie Bailesci zrobiło wielkie wrażenie na buntownikach; spodziewa on się, że ruch powstańczy rychło ustanie. W kilku miejscowościach chłopi połączyli się w celu stawienia oporu bandom, które przybywają z innych wsi.

Dzień 16 marca (st. st.) minął spokojnie.

Prefekt dystr. Romanati donosi, że było tam niebezpieczeństwo rozruchów, że jednakże wojsko opanowało sytuacyę i niebezpieczeństwo minęło. Usiłowanie zniszczenia miejscowości Brancoveni udaremniono. W dystr. Mehedinti powstańców jest niewiele.

Wojsko wszędzie spełnia swój obowiązek. W kilku okolicach rezerwiści, którzy przyłączyli się byli do band, wrócili obecnie do swych pułków.

Z Mołdawii donoszą, że w dystrykcie Putna rozruchy jeszcze nie ustały; chłopi domagają się zmiany umów dzierżawnych. Wysłano tam wojsko. W Wołoszczyźnie przyszło w kilku miejscowościach do starć, przyczem wiele osób zabito lub zraniono. W dystrykcie Valcea, ognisku zamieszek, wszystkich przywódców aresztowano, a wielu zbuntowanych chłopów bądź zabito, bądź zraniono. W dystr. Arges kilka wsi podpalili chłopi. W dystr. Vlasca spokój zupełnie przywrócony. Z dystr. Teleorman donoszą, że od czwartku nie było tam wypadku rabunku. W dystr. Buzeu dopuściły się bandy licznych spustoszeń, przyczem 20 ludzi zraniono. Dokonano licznych aresztowań.

Prefekci przyjmują zażalenia chłopów, którzy żądają rozmaitych ulg od właścicieli dóbr i dzierżawców.

Władze domagają się od dzierżawców i właścicieli dóbr ustępstw na rzecz chłopów.

W stolicy krążą pogłoski, iż policya odkryła spisek na życie króla. Pałacu królewskiego strzegą kadeci. Patrole policyi i żandarmerya krążą po całem mieście. Wszystkie instytucye finansowe strzeżone są przez silne oddziały wojskowe. Patrole rozpraszają każde choćby drobne grupy osób, gromadzące się na ulicy. Wszystkich zgromadzeń publicznych zakazano, nad dziennikami zawieszono ostrą cenzurę, drukarń strzeże wojsko.

Aresztowano kilkudziesięciu przywódców ruchu. Między aresztowanymi znajdują się burmistrze kilku miasteczek.

Dzierżawcy dóbr wystosowali do prezydenta gabinetu Sturdzy memoryał, w którym domagają się moratoryum w sprawie zapłaty czynszów dzierżawnych i pomocy finansowej. Ponadto zamyślają oni żądać od państwa wynagrodzenia szkód wyrządzonych.

KRONIKA.

Lwów, 2 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Środa (3 kwietnia):
Ryszarda. — Włatysława. — Jakowa.
Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód słońca o godzinie 5·55 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi restauracyi kościoła w Grabiu, powiatu wielickiego, zapomogi w kwocie 200 kor.

— **JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki** bawi w Wiedniu.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się we Lwowie w kościele Archikatedralnym obrz. łac. w ubiegłą sobotę o godzinie 6 wieczorem ze zwykłą okazałością. Celebrował ją JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu ks. Biskupa Bandurskiego, kanoników kapituły i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: w zastępstwie bawiącego w Wiedniu JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa starosta p. Stanisław Grodzicki, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski z generalicyą na czele, Rada m. Lwowa *in corpore* z prezydyum miasta, oraz tłumy puliczności.

Również przy udziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych odbyła się w sobotę o godzinie 7 wieczorem uroczystość rezurekcyjna w katedrze ormiańskiej, w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— **Uroczystość kawalerów orderu Złotego Runa.** Z Wiednia donoszą: W niedzielę przed południem odbyła się w zamkowym kościele farnym ze zwykłym ceremoniałem uroczystość kawalerów orderu Złotego Runa, w której wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, kawalerowie orderu Złotego Runa, tajni radcy, podkomorzowie, oraz liczni dygnitarze Dworscy. Wieczorem odbył się w Burgu obiad familijny u Najj. Pana.

— **Święta** — przyszły i przeszły i dziś już tylko przeżuwa je wspomnienie. Ale w pamięci pozostaną one długo, bo takich świąt prawdziwie wiosennych dawno już nie mieliśmy. Gwarno i wesoło było więc u ognisk domowych, na ulicach i spacerach miasta.

W niedzielę przyjmowali na święconem: Ich Ekse. ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, oraz ks. Biskup Bandurski. Przez salony ich przesunęły się tłumy osób.

Wczoraj znowu obszerne sale mieszkania prezydenta miasta w ratuszu zaledwie pomieścić mogły tych, którzy pospieszyli tam, aby przy święconem jajku złożyć życzenia pp. Michalskim.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu, z grupy gmin wiejskich, w miejsce ś. p. Afanazego Mielnika, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 29 kwietnia b. r., a jednego członka powyższej Rady z z grupy większych posiadłości, w miejsce ś. p. ks. Michała Serwackiego, na dzień 30 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Przepowiednie pogody.** Ministerstwo kolei żelaznych rozporządziło bezpłatne ogłaszanie telegramów wiedeńskiego Zakładu meteorologicznego, zapowiadające przypuszczalny stan powietrza najbliższej doby we wszystkich stacyach kolejowych w czasie od kwietnia do końca listopada każdego roku. Z ogłoszeń tych korzystać może nietylko publiczność podróżująca, lecz także i ludność okoliczna.

— **Towarzystwo Dziennikarzy polskich** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano w sali Kasyna miejskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Odczytanie protokołów z poprzednich walnych zgromadzeń, zwyczajnego z dnia 10 maja 1906 i nadzwyczajnego z dnia 12 lutego 1907; 3. Sprawozdanie z czynności wydziału; 4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 5. Wybór prezesa, wiceprezesa i 3 członków Wydziału na lat trzy; 6. Wybór komisyi rewizyjnej; 7. Wybór komisyi dyscyplinarnej; 8. Mianowanie członka honorowego; 9. Wnioski.

W razie gdyby o godzinie 10 rano nie było kompletu, odbędzie się następne walne zgromadzenie w tym samym dniu i w tej samej sali o godzinie 11 rano przy jakimkolwiekbądź komplecie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 3 b. m., w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9 o godzinie 7 wieczorem wygłosi inż. p. Romuald Rosłoński wykład p. t. „Nowsze badania nad ruchem wody wgłębnej“.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Włodzimierza Ryniawca, gr. kat. proboszcza w Liskowatem, na opróżnione gr. kat. probostwo regiae collationis w Bełzie.

— **Egzaminy wstępne kandydatów i kandydatek na I. rok seminaryów nauczycielskich.** Jak się dowiadujemy, wydało Ministerstwo oświaty zarządzenie, by na przyszłość także w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich egzaminy wstępne na rok I mogły odbywać się nietylko z początkiem roku szkolnego, lecz także z końcem kursu poprzedzającego rok szkolny, jak to już od dłuższego czasu dzieje się w szkołach średnich.

Zarządzenie to wchodzące już w r. b. w życie czyni zadość podnoszonym z wielu stron życzeniom publiczności.

— **Salon »Ars«** w Krakowie wystawił po świętach, w pośród licznych utworów młodych naszych artystów, dwa ze wszech miar interesujące i cenne dzieła należące do przeszłości sztuki polskiej. A mianowicie: Aleksandra Gryglewskiego prześliczną akwarelę, wyobrażającą w drobiazgowem wykończeniu jedną z sal zamkowych w Podhorcach; oraz Józefa Pitschmana „Portret kobiecy“. Józef Pitschman (1758 do 1834), pomimo obcego nazwiska Polak, a nawet, jak twierdzi Rastawiecki, szlachcic polski, był malarzem króla Stanisława Augusta. Czacki powołał go na profesora do Krzemieńca, gdzie artysta portretował między innemi wiele osób wybitnych, zapisanych na kartach dziejów współczesnych. Wizerunek, obecnie wystawiony w „Ars“, ma przedstawiać jedną z rozgłośnie znanych dam Stanisławowskiego dworu, odtworzoną w późniejszym wieku.

— **Barbarzyński zwyczaj** zakorzenił się we Lwowie. W ciągu dwu ostatnich dni świąt od rana do wieczora, w odstępach nieraz zaledwie kilkuminutowych, rozległy się po placach i ulicach miasta — nawet w samym Rynku — grzmiące wystrzały, od których dzwoniły szyby w oknach sąsiednich domów. Materyał wybuchowy, sypany przez wyrostków na szyny tramwayu elektrycznego, omal że nie wywołał przykrej katastrofy. Rzeczą powołanych czynników jest położyć stanowczy kres zabawie w tak wysokim stopniu niekulturalnej i przykrej.

— **Sekcya zwłok** ś. p. Czaykowskiego, zmarłego w tych dniach w Krakowie, dała — jak ztamtąd donoszą — wynik ujemny, t. j. wykluczający śmierć z powodu zatrucia przy szczepieniu w zakładzie profesora Bujwida. Nie znaleziono bowiem w jamie brzusznej żadnych ognisk ropnych, które byłyby musiały być odkryte zaraz po jej otwarciu. Nie znaleziono też złamanej igły, która według fałszywych pogłosek miała zostać w oponie brzusznej. Sekcya wykryła pewne zmiany w sercu, które wszakże nie mogły wywołać tak nagłej śmierci ś. p. Czaykowskiego. Wobec wyniku sekcyi zarządzono badanie eksperymentalne, które dopiero

stanowczo wykaże, czy chory zmarł wskutek wodowstrętu, czy też wskutek zatrucia jadem spożytej ryby.

Protokół sekcyi wręczono protomedykowi radcy Dworu dr. Merunowiczowi, który umyślnie przybył tu w tej sprawie ze Lwowa.

△ **Poparzenie.** Dozorczyni realności przy ul. Friedrichów l. 9 wychodząc onegdaj z domu, pozostawiła w mieszkaniu swą jednoroczną córeczkę Janinę. Dziecko bawiąc się w czasie nieobecności matki w pobliżu kuchni, zapaliło na sobie sukienkę i odniosło tak znaczne poparzenia na całem ciele, iż w stanie bardzo groźnym musiano przewieźć je do szpitalika św. Zofii.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnik Karol Baraniewicz siadając w sobotę na wóz obok swego pracodawcy, wbił sobie bardzo głęboko w podudzie nóż, który jego pracodawcy wystawał z kieszeni.

Ciężko rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Do sklepu towarów bławatnych** Szulima Barmapera włamali się onegdaj w nocy jacyś złodzieje i skradli znaczną ilość chustek, wartości 200 kor.

△ **Na starem okopisku żydowskiem** przy ul. Meiselsa znaleźli wczoraj dwaj chłopcy zwłoki noworodka, owinięte w białą szmatę. Komisya policyjno-sanitarna stwierdziła, iż jest to poroniony płód i leżał tam od czterech dni.

Komisaryat II. dzielnicy odstawił płód ten do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Ormiańskiej l. 30 usiłowała onegdaj odebrać sobie życie wypiwszy sporą dozę tak zwanych „kropel żelaznych“, 23-letnia szwaczka Józefa Jasienicka. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło desperatkę w opiece domowej.

Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Rabunek.** Na p. Juliana Litwińskiego, kierownika zakładu litograficznego, napadła onegdaj w nocy w ulicy Lwiej gromada, złożona z 10 ludzi, pobiła go a w dodatku zabrała mu pulares z kwotą 30 kor.

△ **Pokąsani przez psy.** Na stacyę ratunkową zgłosili się onegdaj 40-letni zarobnik Antoni Kuć i 13-letni Adam Wąsowski, syn murarza, których dotkliwie pokąsały psy. Pokąsanych opatrzył lekarz dyżurny pogotowia.

† **Nina z Hołyńskich hrabina Branicka** zmarła w dniu 28-ym b. m. w Suchy, w Galicyi, przeżywszy lat 83. Zmarła była córką marszałka szlachty gub. mohylewskiej, Michała Hołyńskiego i Elżbiety z hr. Tołstojów. Wyszedłszy za mąż za hr. Aleksandra Branickiego, już od 1877 r. nosiła szaty wdowieńskie. Zgon sędziwej matrony osieroca jedynego syna, hr. Władysława Branickiego ze Stawiszcz, a okrywa żałobą rody hr. Branickich, hr. Potulickich, ks. Lubomirskich, hr. Tyszkiewiczów, z którymi zmarła pozostawała w bliskiem pokrewieństwie. Pogrzeb odbędzie się w Suchy dzisiaj, dnia 2 kwietnia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Wiktorya z Dobrzyńskich Langie, żona inżyniera, w 54 r. życia; Aniela z Młodnickich Maryańska, wdowa po inspektorze lasów fundacyi Stanisława hr. Skarbka, w 64 r. życia; Anna z Malczyńskich Krypiakiewiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu w Horyszowie, dyecezyi chełmskiej, w 81 r. życia; Kazimierz Mierzejewski, urzędnik Banku rolniczego, weteran z r. 1863/4, w 70 r. życia; Maryan Kozłowski, emer. kapitan 5 batalionu pionierów, w 38 r. życia;

w Założcach ks. Jan Banach, tamtejszy wikary;

w Tarnowie Ludwik Urbański, b. właściciel dóbr ziemskich i weteran z r. 1863, w 86 r. życia;

w Lublinie, Albert Leon Głowacki, pedagog, ostatni członek Rządu Narodowego z lat 1861—1863, brat Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

w Monachium Karol Gussow, malarz i były profesor berlińskiej Akademii sztuk pięknych w 64 r. życia. Jego obrazy rodzajowe i niektóre portrety świadczą o wybitniejszym talencie swego twórcy.

— **Sieć telefoniczna w Samborze.** Wybudowaną na mocy upoważnienia Ministerstwa handlu z dnia 12 września 1906 państwową sieć telefoniczną w Samborze oddała w tych dniach dyrekcya poczt i telegrafów do użytku publicznego. Nowa ta sieć obejmuje centralne biuro telefoniczne, publiczną mownicę, urządzoną w miejscowym urzędzie pocztowo-telegraficznym, 18 stacyj abonamentowych o bezpośredniem połączeniu z centralnem biurem i 9 stacyj abonamentowych ubocznych.

— **Pierwszy kongres urzędników adwokatury i notaryatu** odbył się podczas Świąt Wielkanocnych w Wiedniu. Uchwalono na nim rezolucye w sprawie podwyższenia płac, w sprawie czasu pracy, spoczynku niedzielnegp i t. d. Uchwalono dalej żądać zmiany § 31 procedury cywilnej i § 15 wiedeńskiej ordynacyi adwokackiej.

— **Samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości.** W koszarach kawaleryi w Żuczce — jak donoszą z Czerniowiec — odebrał sobie onegdaj życie przez poderżnięcie brzytwą gardła huzar Stefan Berenyi z 10 pułku. Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Samobójstwo małżonków.** W Wiedniu odebrali sobie onegdaj życie Leon Steinberger i jego żona, otrzymawszy wiadomość, że sklep ich w Gałaczu, w Rumunii, został przez bandę chłopów zniszczony.

— **W Bielsku** szalała w ubiegły piątek pierwsza w tym roku burza. O godzinie 10 wieczorem wśród gęstej śnieżycy zajaśniały błyskawice i dały się słyszeć silne grzmoty.

— **Zawalony tunel.** Z Tetschen, w Czechach, donoszą: Tuż po przejściu pociągu osobowego przez tunel koło Bodenbach zawaliła się część skalistej ściany tunelu, zagradzając przejazd. Druty telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Uprzątanie i naprawianie uszkodzonego tunelu potrwa dłuższy czas, tak, że komunikacya kolejowa na tej linii musi być na pewien czas przerwaną.

— **Uczczenie chorwackiego żeglarza.** Podczas orkanu w zatoce meksykańskiej w październiku roku zeszłego wyratował komendant austryackiego parowca „Jenny“ z Tryestu kapitan, A. Budinicz, z narażeniem własnego życia 49 Amerykanów. W uznaniu tej zasługi przesłał prezydent Roosevelt za pośrednictwem poselstwa w Wiedniu Budiniczowi wspaniały zegarek złoty z łańcuszkiem w kształcie kotwicy, z herbem Stanów Zjednoczonych i medalionem oraz odpowiednim napisem.

— **Wylewy.** Z Csongradu donoszą: Cisa wzbiera gwałtownie koło Csongradu i koło ujścia Körös. Woda zerwała kilka grobli ochronnych i zalała łąki na wielkiej przestrzeni.

Kronika prowincyonalna.

§ Z ruchu wyborczego. Z Chrzanowa piszą nam: Dnia 9 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w Chrzanowie w sali Rady powiatowej zgromadzenie wyborców, zwołane „za zaproszeniami“. Komitet wyborczy zaprasza ubiegających się o mandat do Rady państwa z okręgu Chrzanów-Krzeszowice-Jaworzno-Liszki, aby w dniu tym zechcieli przybyć do Chrzanowa, celem przedstawienia się wyborcom.

§ W Zakopanem bawiło w czasie od 24 lutego do 24 marca b. r. ogółem 1830 osób.

§ Wypadek z bronią. W Bochni, uczeń VI. kl. gimn. Jerzy Zwonarz, syn urzędnika salinarnego, bawił się onegdaj rewolwerem, tak nieostrożnie, że rewolwer wypalił i położył trupem nieszczęśliwego młodzieńca.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Jaworowa donoszą: Onegdaj około godziny 9 wieczorem pokazywał włościanin Fedko Loda swym sąsiadom rewolwer, przyczem obchodził się z nim tak nieostrożnie, że rewolwer wypalił, a kula trafiła stojącego obok syna jego Andrucha w brzuch. Młody Loda przewieziony natychmiast do szpitala w Lubaczowie, zakończył tam niebawem życie.

§ Kradzież w cerkwi. Onegdaj w nocy dostał się jakiś złodziej przez okno do cerkwi w Żurawnikach i skradł z blaszanej puszki 16 koron, pół flaszki wina i przygotowaną do Mszy św. proskurkę.

Kronika zagraniczna.

* Kongres hygieniczny odbędzie się w Berlinie w dniach od 23 do 29 września b. r.

* Wypadek niemieckiego następcy tronu. Z Poczdamu donoszą: Gdy niemiecki następca tronu jechał onegdaj z żoną faetonem z willi Ligniey do Zamku, spłoszył się koń i poniósł. Koło bramy brandenburskiej udało się jednemu z przechodniów schwytać konia za cugle. Księstwo wrócili do Zamku piechotą nie odniósłszy szwanku.

* Bawarskie gimnazya nie przyjmują Polaków. Przeszło 120 gimnazyalistów wydalono dotychczas z różnych gimnazyów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich dlatego, że młodsze ich rodzeństwo nie chce się uczyć religii po niemiecku. Kilku wydalonych zwróciło się do gimnazyów bawarskich z prośbą o przyjęcie, ale otrzymali odmowną odpowiedź, jak donosi *Münchener Allgemeine Zeitung*, a za nią powtarza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*.

* Milionowa fundacya. Żona bankiera Spayera we Frankfurcie zapisała temu miastu 3 miliony marek na cele naukowe.

* Królowa-matka hiszpańska Krystyna — jak donoszą z Madrytu — zachorowała. W poniedziałek stan polepszył się.

* Śniegi w Rumunii. Z Bukaresztu telegrafują: W całym kraju spadł nagle obfity śnieg, wskutek czego wiele pociągów w drodze stanęło. Wobec tego natychmiast podjęto komunikacyę okrętową na Dunaju.

UDŻDA.

Udżda zajęta przez Francyę, jako zastaw poręczający danie zadosyćuczynienia za zamordowanie poddanego francuskiego, oto wiadomość, która wyprowadziła to zapadłe miasteczko na światło dzienne.

Gdyby nie konferencya w Algesiras, byliby Francuzi od dawna panami Udżdy, tworzy ona bowiem jeden z najważniejszych punktów strategicznych przez położenie swoje na linii kolei żelaznej, którą Francuzi zamierzają przeprowadziś przez Lella-Maraia, Udjda-Muluja do Fas, tworząc w ten sposób połączenie pomiędzy Algierem i Marokkiem. Budowa tej kolei należy do najgorętszych życzeń Francyi, urzeczywistnieniu jej stoi jednak na przeszkodzie postanowienie konferencyi w Algesiras, która oddała tego rodzaju przedsiębiorstwa pod kontrolę państw interesowanych, a więc zarówno Francyi, jak sułtanatu, Niemiec i Hiszpanii.

Przez Udżdę prowadzą nadto drogi handlowe z głębin Marokka. Tutaj zatrzymują się również wszystkie karawany idące do stolicy, Sama Udżda produkuje wiele bydła, wełny i skór kozich.

Ostatnie wypadki wojenne podkopały bardzo byt głównej miejscowości tego kraiku.

Większość zamożniejszych mieszkańców, kupców i pośredników wyemigrowała z obawy przed wojną do Tangeru i Fasy, tak, iż pozostała tylko ludność najuboższa, zamieszkująca niewypowiedzianie brudną i zaniedbaną dzielnicę Udżdy.

Miasteczko samo wywiera jak najgorsze wrażenie. Cudzoziemiec spotyka tam tak straszne niechlujstwo, taką nędzę, o której tylko na głębokim Wschodzie przekonać się można.

Wśród bezdennych piasków pustyni wznosi się Udżda, założona jeszcze w 973 r., zawdzięczając swoje istnienie wielkiej obfitości źródeł wody, w okół których wybujały wspaniałe ogrody drzew oliwnych i palm, otaczając miasto wieńcem ogrodów i gajów. Mimo tak pięknego tła, Udżda podzielona na dzielnice, przegrodzone murami, wygląda jak cmentarzysko. W środku miasta wznosi się osobny okręg zamieszkany przez reprezentanta sułtana z 1.500 żołnierzami. Znajdują się oni najczęściej poza obrębem murów w pogoni za rozbójnikami, lub nieprzyjaciółmi państwa, a wówczas oddecha swobodnie Udżda, oswobodzona chociażby na chwilę od bandy żołdaków, która jest postrachem wszystkich.

Dla Francyi ma Udżda wyjątkowe znaczenie. Jestto jeden z etapów w pochodzie jej na Marokko i dlatego zajęcie tej smutnej i zapadłej mieściny wywołało żywy niepokój w prasie niemieckiej, zwracając oczy Europy na francuskie flagi, powiewające od kilku dni na murach Udżdy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Rossiniego.

We środę, po raz pierwszy, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał Stanisław Obrzud.

We czwartek, po raz piąty, „Stara baśń“, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. Nieodwołalnie przedostatni występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi, „Słoneczna pieśń“, dramat w 4 aktach, napisał St. Obrzud.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz drugi, „Kupiec wenecki“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół 4 po południu, „Ach to Zakopane“.

W niedzielę wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem po raz szósty „Zygfryd“, R. Wagnera, nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek, jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 40-letniej działalności scenicznej Gustawa Fiszera „Śluby panieńskie, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie „Halka“ akt I. z opery Stanisława Moniuszki.

We wtorek, „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

We środę, po raz pierwszy „Dama od Maksyma“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, przekład Ludwika Śliwińskiego.

We czwartek, po raz pierwszy (wznowienie) „Don Pasquale“, opera w 3 aktach Donizettiego, gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W piątek, po drugi „Dama od Maksyma“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Don Pasquale“.

Cesarska wystawa jubileuszowa
w Wiedniu w r. 1908.

W ostatnich tygodniach doprowadzono do końca ukonstytuowanie przeważnej liczby grup tej wystawy. Klasyfikacya obejmuje następujące oddziały i grupy:

A) Ogólna austryacka wystawa: I. Oddział: Budownictwo. 1 Grupa: Historyczna wystawa budowlana. — 2 Grupa: Architektura współczesna. — 3 Grupa: Dom mieszkalny wraz z urządzeniem wewnętrznem. — 4 Grupa: Budowle fabryczne i przemysłowe. — 5 Grupa: Architektura kościelna. — 6 Grupa: Budowle dla celów naukowych i wychowawczych. — 7 Grupa: Budowle dla celów sanitarnych. — 8 Grupa: Budowle dla publicznych celów administracyjnych. — 9 Grupa: Publiczne budynki dla celów nauczania i rozrywki. — 10 Grupa: Inżynierya. — 11 Grupa: Wystawa miast. — 12 Grupa: Ruch obcych.

II. Oddział: Przemysł. — 13 Grupa: Przemysł. — 14 Grupa: Budowa maszyn. — 15 Grupa: Transporta. — 16 Grupa: Elektrotechnika. — 17 Grupa: Instalacye kaloryferyczne i wentylacyjne, jakoteż urządzenia wodociągowe i dla oświetlenia (z wyjątkiem elektrycznych). — 18 Grupa: Górnictwo i hutnictwo. — 19 Grupa: Przemysł wyrobów z kamienia, ziemi, gliny i szkła. — 20 Grupa: Przemysł tkacki. — 21 Grupa: Przemysł wyrobów dla pokrywania i przyozdabiania. 22 Grupa: Przemysł drzewny i snycerstwo. — 23 Grupa: Przemysł skórzany. — 24 Grupa: Przemysł papierzany. — 25 Grupa: Przemysł chemiczny. — 26 Grupa: Przemysł wyrobu środków żywności i pożywek. — 27 Grupa: Przemysł graficzny.

III. Oddział: 28 Grupa: Rękodzielnictwo.

IV. Oddział: 29 Grupa: Przemysł artystyczny.

V. Oddział: 30 Grupa: Sztuka.

VI. Oddział: Wiedza, wychowanie i nauka, ekonomia państwowa i społeczna: 31 Grupa: Wiedza, wychowanie, nauka. — 32 Grupa: Środki pomocnicze i środki techniczne w usłudze literatury, wiedzy i sztuki. — 33 Grupa: Ekonomia państwowa i społeczna. — Wystawa zamożności.

VII. Oddział: Gospoparstwo rolne i leśne, rybołowstwo, ogrodnictwo i sadownictwo. (Ten oddział obejmuje grup 20).

B) Międzynarodowa wystawa armii i marynarki.

61 Grupa: Grupa historyczna. — 62 Grupa: Uniformy wojskowe. — 63 Grupa: Wyekwipowanie wojsk. — 64 Grupa. Uzbrojenie. — 65 Grupa: Pionierya i inżynierya, technika min i środków wybuchowych. — 66 Grupa: Wojskowy ruch transportowy. — 67 Grupa: Meldunki i sygnały. — 68 Grupa: Arsenały i wyrób broni. — 69 Grupa: Służba sanitarna i hygiena. — 70 Grupa: Wojskowa prowiantura. — 71 Grupa: Chów koni, uzbrojenie konnicy. — 72 Grupa: Wojskowe szkolnictwo. — 73 Grupa: Literatura wojskowa, mapy, kartografia, fotografia i inne systemy reprodukcyjne lub graficzne. — 74 Grupa: Budownictwo wojskowe. — 75 Grupa: Orkiestry wojskowe. — 76 Grupa: Marynarka.

C. Międzynarodowe wystawy specyalne. — 77 Grupa: Sporty. — 78 Grupa: Automobilizm. — 79 Grupa: Aeronautyka.

Biura wystawy urządzono w doskonale do tego celu nadających się, przestronnych lokalnościach Izby handlowej i przemysłowej w budynku Giełdy (Wiedeń I., Wipplingerstrasse 34).

Komisyi wystawy i komitetowi wykonawczemu przewodniczy prezydent dolnoaustryackiego Stowarzyszenia przemysłowego, radca komercyalny August Denk. Referentem finansowym generalnym jest fabrykant Józef Reiterer, jego zastępcą radca giełdowy Maurycy Pflaum. Na stanowisko dyrektora administracyjnego i komercyalnego powołany został sekretarz dolno-austryackiego Stowarzyszenia przemysłowego dr. Ernest Weissenstein; funkcye dyrektora technicznego objął radca budownictwa Rudolf Stummer-Traunfels, szefa budowniczego radca budownictwa Emil Bressler, szefa inżyniera radca komercyalny Artur Ehrenfest, sekretarza administracyjnego — b. naczelnik kancelaryjny niemiecko-czeskiej wystawy Fryderyk Fidler, sekretarza komercyalnego radca Cesarski Ludwig Fleischner.

Komitet rozpoczął już rozsyłać zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie. Interesenci, którzy zaproszeń nie otrzymali, mogą je reklamować w biurze dyrekcyi. Ustnych wyjaśnień udziela się w Biurze Dyrekcyi codzień w czasie od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z kolei. Zarządzone ogłoszeniem z dnia 6 marca b. r. L. 19.370/6 skrócenie czasokresu wolnego od opłaty składowego i podwyższenia opłaty składowego na stacyi w Przemyślu, zatwierdziło Ministerstwo kolei żelaznych rozporządzeniem z dnia 12 marca b. r. L. 13.689/16 a.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 24 do 31 marca 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·35 do 8·50, nowa —·— do —.—, żyto stare 6·30 do 6·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·70 do 8·10, pastewny 7·30 do 7·60, owies stary 8·50 do 8·75, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·25 do 10·—, pastewny 6·80 do 7·35. soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·60 do 6·85, nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·85, nowa —·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 30·— do 37·50, szwedzka 60·— do 70, tymotka 30·— do 35·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·75 do 13·—, lnianka 11·— do 11·25, nasienie lniane 10·25 do 10·75, nasienie konopne 9·75 do 10·—, chmiel 75·— do 100·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 16·50 do 17·50, salonowa 18·50 do 20·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 42·20 do 42·75, ekskontyngentowany 24·40 do 25·—.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez galicyjski Sejm krajowy ustawę w sprawie sposobu ściągania datków konkurencyjnych, które płacić mają gminy na rzecz miejscowego funduszu szkolnego.

= W sprawie projektowanej gościny Najj. Pana w Pradze donoszą *Nar. Listy*: Z Monarchą przybędą do Pragi między innymi: P. Prezydent Ministrów br. Beck, jakoteż PP. Ministrowie Prade, dr. Pacak, dr. Marchet i dr. Forzt.

Rada miasta wystosowała odezwę do wszystkich stowarzyszeń, korporacyj i t. p., aby wzięły udział w utworzeniu szpaleru podczas wjazdu Najj. Pana. Zgłoszenia przyjmowane będą do 4 b. m.

Program gościny Najj. Pana w Smichowie uległ częściowej zmianie. Rada miejska i magistrat Smichowa powitają Najj. Pana w ogrodzie Kinskych w budynku, mieszczącym w sobie Muzeum etnograficzne. Ztamtąd uda się Najj. Pan do instytutu głuchoniemych, a następnie zwiedzi smichowski port dla łodzi. Projektowany jest także hołdownicze corso automobilowe.

= Do *Lidowych Nowin* donoszą z Wiednia, że czescy posłowie sejmowi z Moraw odbędą d. 5 b. m. w Wiedniu konferencyę z P. Prezydentem Ministrów br. Beckiem w niektórych sprawach odnoszących się do Moraw.

= Wedle *Tagesbote vom Mähren und Schlesien* obsada Namiestnictwa morawskiego dokonana będzie w połowie b. m. Co do osoby przyszłego Namiestnika nie zapadła jeszcze decyzya.

= Na zgromadzeniu węgierskich Serbów w W. Beczkerecie, w którem wzięło udział wielu posłów, uchwalono rezolucyę przeciw nowej ustawie szkolnej.

= Z Ristowacu donoszą, że dnia 30 z. m. wpadła bułgarska drużyna do Rudnik, zabiła 7 serbskich chłopów, 5 raniła i spaliła 30 domów.

= Dekretem królewskim — jak donoszą z Madrytu — rozwiązano kortezy. Nowe wybory do Izby deputowanych odbędą się d. 21 b. m.. do senatu d. 5 maja. Nowy parlament zwołano na d. 13 maja.

= W sprawie zajścia w Marrakesz donoszą: Francuski minister spraw zagranicznych Pichon złoży — jak słychać — na grobie zamordowanego lekarza Mauchamp krzyż legii honorowej.

W Uddzie białą chorągiew francuską umieszczono tylko w budynkach zajętych przez wojsko francuskie i na obozie. Dnia 31 z. m. przybyli naczelnicy okolicznych plemion do Uddy i poddali się władzom francuskim zapewniając, że pragną je popierać. Baterya artyleryi i dwa oddziały konnicy wyruszyły z Uddy do Lalla Maghnia, gdzie zaczekają na dalsze instrukcye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. Prognoza na 3 kwietnia: W Galicyi i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, słabe wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie, stan pogody utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicyi zachodniej: Bardzo pochmurno, słabe wiatry, łagodnie, stan pogody równomierny.

Wiedeń, 2 kwietnia. Zarząd kolei państwowych uznał ze względów służbowych za rzecz potrzebną, stworzyć w sprawach, dotyczących bezpośrednio ogólnych interesów swego personalu, ściślejszy kontakt między zarządem a funkcyonaryuszami, aby sobie zwłaszcza przy przeprowadzeniu socyalno-politycznych zarządzeń ułatwić zastosowanie tych zarządzeń do słusznych życzeń personalu.

Dla osiągnięcia tego celu, a zarazem spełniając wyrażaną nieraz prośbę funkcyonaryuszów, utworzyło Ministerstwo kolei żelaznych za pomocą prowizorycznych najpierw przepisów dla stałego personalu nietylko po jednej komisyi personalnej w siedzibie poszczególnych dyrekcyi kolejowych, lecz także centralną komisyę w Ministerstwie kolei. — W uwzględnieniu stosunków wśród personalu robotniczego, pracującego za dziennem wynagrodzeniem, ustanowione będą w większych stacyach lokalne komisye robotnicze. Także dla tego personalu robotników przewidziane jest utworzenie centralnej komisyi w Wiedniu, analogicznie do centralnego wydziału komisyj personalnych dla stałego personalu.

Ponieważ pożądanem jest, aby te komisye rozpoczęły jak najrychlej narady, polecono dyrekcyom kolejowym poczynić z wszelkim pospiechem przygotowania, aby wybory do komisyj jak najprędzej mogły się odbyć.

Ostateczne ukształtowanie tych komisyj i wydziałów na stałe musi być zawisłe od doświadczeń, poczynionych co do ich działalności.

Graz, 2 kwietnia. Członek Izby panów hr. Jan Herberstein umarł.

Praga, 2 kwietnia. Wczoraj po południu zmarł w swych dobrach poseł Edward Gregr, w 80 r. życia.

Praga, 2 kwietnia. Odbył się tu w ostatnich dniach ósmy zjazd delegatów Związku austryackich Muzeów przemysłowych. Między innymi przybyli przedstawiciele Muzeów ze Lwowa i Krakowa.

Rzym, 2 kwietnia. Wobec doniesienia, że Gorkij w Rzymie ciężko zachorował, *Agencya Stefaniego* dowiaduje się, że Gorkij znajduje się dla pokrzepienia sił w Alassio (na włoskiej Riwierze — *Przyp. Red.*) i że stan jego zdrowia nie daje powodu do obaw.

Rzym, 2 kwietnia. *Giornale d'Italia* ogłasza rozmowę swego korespondenta w Rapallo z ks. Buelowem, który wyraził nadzwyczajne zadowolenie z powodu zjazdu z Tittonim. Omówił on z Tittonim wszystkie aktualne sprawy międzynarodowej polityki, przyczem pokazała się zupełna zgodność zapatrywań.

Lyon, 2 kwietnia. Kongres francuskiej partyi socyalistycznej wczoraj zamknięto.

Paryż, 2 kwietnia. Odnośnie do ogłoszonych w *Figarze* wyjątków z papierów, zabranych u ks. Montagniniego, wystosował prezydent ministrów Clémenceau pismo do *Figara*, w którem stanowczo zaprzecza, jakoby rozmawiał był w Karlsbadzie z pewnym biskupem misyjnym. Widział on tam tylko ks. Charmentant, ale nie zaofiarował mu żadnej misyi. Clémenceau oświadcza, że nikogo nie posyłał do Rzymu, ani mężczyzny, ani kobiety. List kończy się oświadczeniem, że Clémenceau jak najrychlej publicznie zabierze głos w tej sprawie.

Londyn, 2 kwietnia. Odbył się tu kongres francuskich socyalistów. Uchwalono rezolucyę za powszechnym pokojem a przeciw wojnie, jakoteż rezolucyę z żądaniem stałej pracy, celem zmniejszenia ciężarów na militaryzm we wszystkich krajach. W innej rezolucyi wyrażono zdanie, że ostatnie dążenia do wywołania generalnego strejku uważać należy za niebezpieczne. Ze względu na międzynarodowy charakter kapitalizmu muszą także robotnicy zachować charakter międzynarodowy.

Belgrad, 2 kwietnia. Stronnictwo młodo-radykalne wystosowało do swych wyborców odezwę, w której podaje powody, jakie klub ten skłoniły do rozpoczęcia obstrukcyi. Powiedziano tam, że przyczyną zeszłorocznej zmiany rządu było to, że król nie chciał podpisać ukazu o spensyonowaniu kilku oficerów. Przyszło do rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów. Przed wyborami jednak ów ukaz został podpisany, przez co rząd postawił koronę w tem położeniu, że przyznaje ona mniejszości to, czego odmówiła większości. Podczas wyborów rząd wywierał nacisk policyjny, skutkiem czego wynik wyborów nie całkiem odpowiedział woli narodu. Rząd i po wyborach nie zaprzestał czynów sprzecznych z ustawą; jednakże młodoradykali dotychczas nie zwalczali rządu, ponieważ kraj pozostawał w wojnie cłowej z obcem państwem, a w takiej chwili zgoda wszystkich obywateli jest konieczną. Rząd jednak przez swe nielegalne postępowanie wzniecił wojnę domową. Dlatego młodoradykali zastosują wszelkie ustawowe środki, aby powstrzymać rząd na drodze nielegalności. Obstrukcya nie ma na celu obalenia rządu, lub przesilenia parlamentarnego, lecz domaga się od rządu rzeczowych dowodów, że nie głosi on, ani nie czyni złego. Rząd musi pracować zgodnie z ustawami. Musi zapanować wolność u dołu, inaczej nie będzie także wolności u góry.

Konstantynopol, 2 kwietnia. O wybuchu bomby donoszą, że nastąpił on na głównej ulicy Pery, naprzeciwko angielskiej szkoły i filii banku otomańskiego, w pobliżu wielkiego bazaru francuskiego *Bon Marché*. Szczęściem wybuch nastąpił po godz. 8 wieczorem, gdy ruch na ulicy był już słaby. Godzinę wcześniej byłaby eksplozya wywołała groźniejsze następstwa. Dotąd nie stwierdzono, w jaki sposób rzucono bombę, zdaje się, że rzucono ją z piętra pewnego domu. Po szczątkach bomby poznano, że była ona wyrabiana w kraju i napełniona substancyą *calichloricum*. Dotąd stwierdzono 12 wypadków poranienia. Kilka osób lżej rannych obawia się zgłosić w policyi. Wśród rannych znajduje się bogaty Ormianin Andon bej Kezcoglu, który od szeregu lat jest tajnym agentem rządu. Był on nieraz zawikłany w rozmaite tajemnicze sprawy. Wobec tego, że kilkakrotnie już wykonywano na niego zamachy, przypuszczają, że ten zamach wymierzony był przeciw niemu. O pobudkach zamachu krążą zresztą różne pogłoski. Kilka osób aresztowano.

Szanghai, 2 kwietnia. Rząd chiński zamówił za pośrednictwem firmy niemieckiej „Bielfeld i Syn" w Tientsinie dwa miliony karabinów na uzbrojenie całej armii chińskiej.

Zawierucha agrarna w Rumunii.

Bukareszt, 2 kwietnia. *(Agencya rumuńska).* W całym kraju panuje spokój. Nie doniesiono o żadnym nowym wypadku podpalenia, ani rabunku. Wszędzie aresztowano wiele osób podejrzanych lub winnych. Uwięziono też wielu przywódców. W dystrykcie Oltu nauczyciele popierają rząd w uspakajaniu ludu. Spodziewają się, że spokój wkrótce będzie o tyle przywrócony, że będzie można rozpocząć roboty w polu. Odbywają się rokowania między chłopami a właścicielami dóbr i dzierżawcami. W Bukareszcie spokój.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 2 kwietnia. *(P. A.)* W Moskwie uchwalili studenci rezolucyę, zwracającą się przeciw zakazowi urządzania zgromadzeń politycznych w gmachu Uniwersytetu. Uniwersytet moskiewski, będzie prawdopodobnie do jesieni zamknięty.

W Kijowie ruch wśród studentów tamtejszego Uniwersytetu ma charakter rewolucyjny. Studenci zwracają się z pogróżkami przeciwko profesorom prawdopodobne jest zamknięcie Uniwersytetu.

Profesorowie medycyny w Petersburgu skarżą się na brak wykształcenia u asystentów. Wielu profesorów egzaminatorów, którzy pewną liczbę studentów reprobowali przy egzaminach, otrzymało wyroki śmierci.

Petersburg, 2 kwietnia. Na cmentarzu smoleńskim odbył się pogrzeb b. ministra Lambsdorfa w obecności ministra spraw zagranicznych Izwolskiego i dyplomatów. Car i carowa wdowa przysłali wspaniałe wieńce. Turecki poseł złożył imieniem ciała dyplomatycznego srebrny wieniec. Również francuski ambasador złożył wieniec imieniem prezydenta Rzeczypospolitej p. Fallières i ministra Pichona.

Petersburg, 2 kwietnia. Organ kadetów *Riecz* ogłasza otrzymany list „rewolucyjnej organizacyi nieprzejednanych", w którym grozi się redaktorom i znanym publicystom liberalnym rozmaitymi czynami terorystycznymi, jeżeli do 12 b. m. nie rozpoczną energicznie występować przeciw rewolucyi. *Riecz* twierdzi, że list ten jest pisany tym samym charakterem pisma co list z pogróżkami, które redakcya niedawno otrzymała od Związku ludzi rossyjskich. (W telegramie tym niejasnem jest co to za „rewolucyjna organizacya nieprzejednanych". *Przyp. Red.*).

Moskwa, 2 kwietnia. Wczoraj odbył się w obecności posłów do Dumy Kiesewettera i Jordańskiego, przy udziale bardzo licznej publiczności i wielu studentów pogrzeb Jollosa. Złożono wiele wieńców, między innymi od komitetu partyi „kadetów", zastępców prasy i rozmaitych korporacyj. Po przemówieniu rabina udał się pochód na cmentarz. Nad grobem przemawiało 30 mowców.

Duma.

Petersburg, 2 kwietnia. *(Pet. Ag.).* Podczas dyskusyi w Dumie nad kwestyą agrarną p. Dmowski wygłosił długą mowę. Rzekł on, że kwestya agrarna podobna jest do owocu przejrzałego, który zaczyna już gnić. Ta nadzwyczaj ważna kwestya, która jest przyczyną nędzy ludu, może być rozwiązana tylko w sposób odmienny w każdej części państwa. Dlatego to partya konstytucyjno-demokratyczna nie wciągnęła sprawy agrarnej w Polsce do swego programu. Ale także na Litwie, w tym kraju Murawiewa Wieszatela (żywe oklaski), stosunki są zupełnie odrębne. Mowca opisuje stosunki na Litwie, poczem oświadcza, że póty niepodobna przeprowadzić w Rossyi reform agrarnych, póki państwo to posiada obywateli różnych kategoryj i póki kraj cierpi pod uciskiem rządów wyjątkowych, zwróconych przeciw pewnym narodowościom i wyznaniom; albowiem w takim razie reformy agrarne mogą być użyte jako środek do różnych nadużyć w celu faworyzowania jednej narodowości a niekorzyść drugiej. Mieliśmy — powiada mowca — dość już tego dowodów. Były w kraju polskim rozruchy agrarne wśród chłopów prawosławnych, ponieważ obiecywano im, że ziemie polskie będą rozdane chłopom prawosławnym. Agitatorzy rekrutowali się z osób, pozostających w bliskich stosunkach z władzami lokalnemi.

Mowca zwraca uwagę na to, że Duma nie ma żadnej władzy egzekutywnej i należy przedewszystkiem ustalić rolę jej w życiu państwowem. Przypomina, że doświadczenia nauczyły Polaków, iż ustawy mogą być dobre, ale nie być sumiennie wykonywane. Tak n. p. mamy — powiada — manifest z 30 października 1905 i uchwałę komitetu ministrów co do języka polskiego w szkołach elementarnych, ale władze lokalne udaremniają całą organizacyę narodowego nauczania prywatnego.

P. Puryszkiewicz, wiceprezydent Związku ludzi rossyjskich, przerywa mowcy i powiada, że słowa te nie pozostają w żadnym związku z kwestyą agrarną.

P. Dmowski mówi dalej wśród objawów niecierpliwości kilku posłów i powiada: Pozwólcie panowie przypomnieć sobie, że my Polacy nauczyliśmy się cierpliwości w ciągu 40 lat, pod uciskiem rządów panów patryotów rossyjskich, którzy zrujnowali Polskę rossyjską. (Żywe oklaski).

W Rossyi odbywa się dziwna decentralizacya władzy biurokratycznej. Gubernatorowie stali się autokratami w swych prowincyach. Generał-gubernator warszawski ma swoją rozległą autonomię, sankcyonowaną przez stan wyjątkowy.

Mowca kończy: Nie, panowie, przeprowadzenie reform agrarnych jest niemożliwe w takich warunkach, a w Polsce niemożliwem jest inaczej jak tylko przez Sejm polski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 680·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·50, Akcye Anglobanku 308·75, Akcye Unionbanku 572·50, Akcye Länderbanku 452·50, Akcye Bankvereinu 559·50, Akcye Bodencredit 1069·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 588·—, Akcye kolei państwowych 667·25, Akcye kolei Południowej 150·50, Akcye kolei Elbethal 431·50, Akcye kolei Północnej 5580·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·—, Akcye Alpiny 608·50, Akcye Rima Muranyi 556·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2600·—, Akcye Fabryki broni 545·50, Akcye Tureckie tytoniowe 419·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 590·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 98·75, Austryacka Renta koronowa 98·75, Węgierska Renta koronowa 94·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·45, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego 99·15, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·37, Losy tureckie 183·—, Marki 117·90, Rubel 252·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 83·90.

Usposobienie z początku zwyżkowe, potem osłabione z powodu Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

† **Maryan Negrusz.** Ciężki cios dotknął p. Mikołaja Negrusza zarządcę dóbr państwa Bołszowce. 31 marca zmarł jego syn Maryan dypl. ogronom w 26 roku życia przeziębiwszy się jako jednoroczniak na manewrach wojskowych, pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 kwietnia rano z domu żałoby w Bołszowcach.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 kwietnia 1907.

Hotel George'a.

PP. E. ks. Sapieha z Biłki szlach., K. Marmorosz z Kozowy, K. Winnicki z Turadów, J. Rozwadowski z Władek, W. Fibich z Krukienic, W. Czaykowski z Pietniczan, H. Czaykowski z Bóbrki.

Hotel Imperial.

PP. M. Wojciechowski z Porchawy, Z. Obertyński z Hujcza, A. Kobylański ze Snowidowa, K. Wołkowicki ze Stryja, Z. Pietruski z Przeworska.

Hotel Francuski.

P. H. br. Wattmann z Rudy Rożanieckiej.

Hotel Centralny.

P. S. Nieniewski z Brzeska.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	586	—	596	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	108	—	115	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	60	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	60	98	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	90	97	60
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	90	97	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	20	96	90
„ „ „ 4 konwen.	97	20	97	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	60	254	60
100 marek niemieckich	117	60	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98·70	98·90
styczeń-lipiec	98·60	98·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·05	100·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211·—	213·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	258·—	264·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	264·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·20	117·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·70	98·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	117·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	466·—	467·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·45	99·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·55	99·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·50	99·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98·55	99·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·85	99·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·70	94·90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198·50	200·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·50	200·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·45	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·55	95·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·—	98·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·65	99·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·75	95·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·75	182·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·40	99·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	276·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·75	282·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·25	98·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·95	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·85	101·85
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·25	91·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·40	23·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	436·—	446·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	55·—	60·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·75	47·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	28·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·75	309·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3445·—	3455·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	682·50	683·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	802·50	803·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580 —	583·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	90·—	110·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	454·—	455·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1765·—	1775·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	573·50	574·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	243·30
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560·—	5600·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	576·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1028·—	1032·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	590·—	595·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	607·—	608·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2587·—	2597·—
Schodnicy 500 kor.	551·—	561·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	420·50	422·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242·02½	242·37½
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·90	118·10
Włoskie banki	95·40	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·50	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 850/6 (11) (2432 3—3)

Na żądanie Leiby Blumenthala, względnie jego cesyonaryusza Izydora Elfenbeina z Borszczowa odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności miejskiej w Podwołoczyskach pod Nr. 264 i 265 położonej, a wedle whp. 104 gm. kat. Podwołoczyska, nieznanego z życia i miejsca pobytu, dłużnika Dawida Elfenbeina własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29.170 kor. 22 h., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 14.665 kor. 11 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości dla nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta Dawida Elfenbeina ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. dra Auerbacha z Podwołoczyska, któremu równocześnie doręcza się odnośny dekret kosztа przedłożeniem warunków spowodowanego oznacza się na kwotę 8 koron 60 hal., które dłużnik winien Leibie Blumenthal do dni 14 i pod rygorem egzekucyi zapłacić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26 lutego 1907.

L. 35.603/907. (2417 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych w ciągu roku 1907 i 1908 do budowli regulacyjnych na Bystrzycy, połączonej pod Jezupolem-Poberezem km. 7·700 — 0·000 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1907 o godzinie 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie, publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość w powyższym czasie potrzebnych do budowy materyałów faszynowych wynosi:

24.000 m^3 faszyn lasowych,
12.000 m^3 faszyn wiklowych,
540.000 sztuk palików faszynowych.

Powyższa ilość materałów faszynowych o wartości fiskalnej około 93.600 koron, której dostawa do budowy ma być uskuteczniona w częściowych ilościach i terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały dostarczone we większej ilości, ani rościć sobie jakiejkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 (czas kolejowy) w południe w oznaczonym dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2400 (dwa tysiące czterysta koron) w gotówce lub papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla wszystkich przedmiotów dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub w późniejszym terminie nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 marca 1907.

Wzór oferty

Oferta

Stempel na
1 koronę, mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (jemy) się w ciągu lat 1907 i 1908 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie wyznaczyć się mających, materyały faszynowe, t. j. faszyny lasowe, wiklowe i paliki do budowli regulacyjnych na rzece Bystrzycy pod Jezupolem-Poberezem km. 7·700 — 0·000 w ilościach

i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek od cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stanisławowie. 11 kwietnia 1907.

Podpis
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 150/7 (4) (2453 2—3)

Dnia 10 maja 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya połowy realności whl. 711 gm. Bohorodczany objętej.

Nieruchomość oceniono na 5105 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2552 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 728/6 (5) (2576 1—3)

Na żądanie spólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Budzanowie odbędzie się dnia 23 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 812 gminy Kobyłowłoki składającej się z placu, chaty, ogrodu i roli obszaru przeszło 1 morga, Jana Krymskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2581 kor., przynależności zaś na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 1890 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 429/7 (3) (2584 1—2)

Dnia 15 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności whl. 354 i całej realności whl. 355 gm. kat. Folwarki, z których pierwsza składa się z 2 parcel budowlanych i 1 gruntowej wraz z chatą i stajnią łącznej przestrzeni 9 arów 88 m.², zaś druga z 6 parcel gruntowych łącznej przestrzeni 206 arów 70 m.².

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: pierwsza na 868 kor., zaś druga na 2028 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 powyższych wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 16 marca 1907.

L. cz. E. 1467/6 (9) (2580 1—3)

Dnia 30 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 licytacya 35/96 części i połowy z 35/96 części realności obj. whl. 116 ks. gr. gminy Tuczapy, która składa się z chaty i stajni i 4 mórg 1598 sążni roli, własnych Jurka Łozińskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1162 kor. 50 hal., przynależności zaś na 29 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 794 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. V. 5149/6 (4) (2504)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adwokata dr. Słotwińskiego, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godz. 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności whl. 1130 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej zobowiązanego własnej, składającej się z pb. lkat. 1028 i 1029 zpg. lkat. 876/1, położonych między ulicą Trzeciego Maja a Kamińskiego w pobliżu ul. Romanowskiego, wynoszących łącznie powierzchni 758 m. wraz ze znajdującymi się na nich domami mieszkalnymi parterowymi wraz z komorami zpn.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2033 koron 70 hal.

Najniższa cena wynosi 10.066 koron 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 14 marca 1907.

L. cz. E. 3554/6 (4) (2524)

Dnia 24 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya a) realności whl. 1364, b) 420/20160 części realności whl. 1387 gm. Trójca, zobowiązanej Anny z Marczuków Romaniuk własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego i drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1700 kor. przynależności zaś na 505 kor., ad b) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1470 kor., ad b) 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 12 marca 1907.

L. cz. E. 23/7 (6) (2538)

Dnia 25 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya całej realności objętej whl. 143 ks. gr. gm. kat. Tłumacz.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 863 kor. 34 hal., (w tem budynków 610 kor., a parc. bud. 253 kor. 34 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 7 marca 1907.

L. cz. E. 36/7 (6) (2523)

Dnia 26 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Wojniłowie odbędzie się licytacya: a) 3/24 części realności obj. whl. 4 ks. gr. gm. kat. Niegowce, b) 1/2 części realności obj. 271 ks. gr. gm. kat. Niegowce, c) 1/2 części realności obj. whl. 279 ks. gr. gm. kat. Niegowce, d) 9/24 części realności obj. whl. 303 ks. gr. gm. kat. Niegowce, e) 9/24 części realności obj. whl. 351 ks. gr. gm. kat. Niegowce, f) 12/48 części realności obj. whl. 352 ks. gr. gm. kat. Niegowce, g) 1/2 części realności obj. whl. 353 ks. gr. gm. kat. Niegowce, h) 3/24 części realności obj. whl. 475 ks. gr. gm. kat. Niegowce, i) 2/24 części realności obj. whl. 569 ks. gr. gm. kat. Niegowce Ołeksy Mykietyna własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 11 kor., ad b) na 542 kor. 50 hal., c) na 580 kor., d) 450 kor., e) na 2550 kor., f) na 350 kor., g) na 750 kor., h) na 200 kor., i) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 7 kor. 50 hal., ad b) 361 kor. 70 hal., ad c) 386 kor. 70 hal., ad d) 300 kor., ad e) 1700 kor., ad f) 233 kor. 40 hal., ad g) 500 kor., ad h) 133 hal. 40 hal., ad i) 33 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6 marca 1907.

L. cz. E. 737/6 (12) (2546)

Na żądanie Arona Schmerzlera, kupca w Sołotwinie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 10/30 części realności obj. whl. 1112 ks. gr. gminy Porohy zobowiązanych Paraśki Hryhoruk. Michała Mochnija i mał. Dmytra, Fedora i Nastuni Mochnijów własnych, złożonej z pb. 404 Nd. 131 w Porohach, przy publicznej drodze położonej i zpgr. 3030, 3031 i 3032 jeden kompleks gruntowy o łącznej powierzchni około $1^1/_2$ morga stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się ze starej chaty drewnianej o jednej izbie i z nowej chaty drewnianej bez komina o jednej izbie i sieni starymi deskami krytej i wreszcie z sadku o 20 drzewach śliwowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., przynależności na 23 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 348 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 18 marca 1907.

L. cz. E. 66/6 (15) (2519)

Na żądanie Mindli Zeilender w Tuchowie, prawonabywczyni Maryanny Pyjor odbędzie się dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 446 ks. gr. gm. kat. Jodłówka tuchowska objętej, dłużniczki Rozalii Pyjor własnej.

Realność, wystawiona na licytację, oszacowaną jest na 1146 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 764 kor. 18 h.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Tuchów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. E. 849/6 (7) (2516)

Dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 119 i całej realności lwh. 212 gm. Strzelce wielkie.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2640 koron 27 hal.

Najniższa cena wynosi 1/3 części lwh. 119.986 kor. 85 hal., a lwh. 212.773 koron 32 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11, które się zatwierdza.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 141/7 (3) (2465)

Na żądanie dra Maurycego Horowitza odbędzie się dnia 7 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 138 ks. gr, gm. kat. Mietniów objętej, składającej się z budynku mieszkalnego i roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 615 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 410 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej p nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 11 marca 1907.

L. cz. E. 58/7 E. 2597/6 (2575 1—3)

W skutek uchwały z dnia 1 marca 1907 liczba czyn. E. 58/7 E. 2597/6 sprzedane będą dnia 18 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południ. w Niewistce w drodze publicznej licytacyi: zajęte protokołami do E. 58/7 9 sztabek żelaza, 20 desek jodłowych, 9 kawałków drzewa bukowego, 9 skrzyń do piasku, 50 łat, 18 szweli dębowych, 12 kawałków desek dębowych, 4 wiązki żelaza walcowego, 3 wiązki żelaza sztabowego i zajęte protokołem do E. 2597/6 6000 dachówek.

Przedmioty te można oglądać dnia 18 kwietnia 1907 między godziną 8 a 11 przed południem w Niewistce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brzozów, dnia 25 marca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (2475 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Schifry Blass.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Zygmunta Mrowca w Radomyślu wielkim, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 marca 1907 o godz. 11 przed połudn. w c. k. sądzie powiat. w Radomyślu wielkim, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, a na audyencyi likwidacyjnej przez sąd powiatowy w Radomyślu wielkim wyznaczyć się mającej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszania w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radomyślu wielkim lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1907.

L. cz. S. 3/7 (12) (2450 3—3)

Edykt.

W konkursie Mendla Fiola ustanawia się stałym zawiadowcą masy Mojżesza Seidmana, kupca w Buczaczu, a tegoż zastępcą dr. Henryka Sterna, adwokata w Buczaczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 marca 1907.

L. cz. S. 2/7 (4) (2442 3—3)

Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ w Nr. 60, 61 i 62 z roku bieżącego edykt konkursowy sądu tutejszego z 9 marca 1907 lcz. S. 2/7 (1) prostuje się w ten sposób, że zezwolono otwarcie konkursu do majątku „Fajwla Lille ze Słobódki“ nie zaś do majątku „Fajwla Sille ze Słobódki“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26 marca 1907.

L. cz. S. 1/7 (3) (2486)

Ogłoszenie.

W konkursie Kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Henryka Mikołaja Landana adwokata kraj. w Kołomyi, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Leona Funkensteina, kandydata adwokackiego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 11 lutego 1907.

Konkursa.

L. 41.084/II. (2470 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Węglówce z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego i w Rzuchowej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. 4355. (2473 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje konkurs celem obsadzenia na czas potrzeby prowizorycznej posady inżyniera w biurze dla wykonania projektu i budowy wodociągu miejskiego.

Wymagane ukończone studya techniczne i obydwa egzamina państwowe.

Płaca miesięczna stosownie do kwalifikacyi 200—300 koron.

Podania udokumentowane należy wnosić do Magistratu najdalej do 15 kwietnia b. r.

Tarnów, dnia 28 marca 1907.

Burmistrz.

L. pr. 531/06 (2527 1—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady m. z 20 marca 1907 rozpisuje się konkurs na posadę dyrektora miejskich zakładów rzeźnianych z przynależnościami i targowicami we Lwowie, w VIII. randze etatu urzędników miejskich. Do posady tej przywiązane są następujące emolumenta: płaca roczna 3600 kor., bezpłatne mieszkanie, opał i światło, tudzież połowa przypadającego dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę winien oprócz wykazania się, że w myśl przepisów statutu miej. i ustanowy służbowej dla urzędników i sług gminy m. Lwowa jest uzdolnionym do spełnienia obowiązków służbowych, przedstawić dowody:

1. że jest dyplomowanym lekarzem weterynaryi;

2. że posiada egzamin rządowy (fizykacki) z weterynaryi;

3. że był lub jest kierownikiem większej rzeźni, targowic i t. p. zakładu, względnie przedłożyć świadectwo z praktyki w takich zakładach w większych miastach;

4. że studyował bakteryologię i że zna, względnie zaś studyował stosunki targowe, eksportowe i t. p.

Ostemplowane i należycie udokumentowane podania kompetentów należy wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie nieprzekraczalnym po dzień 15 kwietnia 1907 roku.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 23 marca 1907.

Michalski m. p.

L. Praes. 867 (4/7) (13) (2485 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle systemizowane zostały dwie posady dozorców więźni z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o te posady dla kandydatów wojskowych zastrzeżone, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, należy wnieść do dnia 2 maja 1907 do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 27 marca 1907.

L. 1335. (2474 1—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej złoczowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego, do której to posady przywiązaną jest roczna płaca 3000 koron, dodatek czynnej służby 400 koron i prawo do trzechpięcioletnie po 15 prc. od stałej płacy, tudzież prawo do emerytury według statutu organizacyjnego dla urzędników Rady powiatowej złoczowskiej.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się:

1. że nie przekroczyli 40 wiek życia,

2. że ukończyli studya techniczne na Wydziale inżynieryi i mają dwa egzamina państwowe,

3. że posiadają przynajmniej dwuletnią praktykę przy budowie dróg i mostów,

4. że posiadają dokładną znajomość języka polskiego w mowie i piśmie,

5. nadto dołączyć winni do podania opis dotychczasowego zajęcia i świadectwo zdrowia.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya, stosownie do uznania Rady powiatowej złoczowskiej.

Praktyka prywatna może być dozwoloną tylko za osobnem zezwoleniem wydziału powiatowego.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Złoczowia najdalej do 30 kwietnia 1907 roku.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 23 marca 1907.

L. Prez. 6984 (2528)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia nowosystemizowane posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi ewentualnie posady kancelistów w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami a to dwie przy sądzie powiatowym w Storożyńcu, a po jednej przy sądach powiatowych w Bohorodczanach, Brodach, Delatynie, Kałuszu, Kopyczyńcach, Kozowej, Lubaczowie, Tłustem, Uhnowie, Wyżnicy, Zastawnie, Zbarażu i Żółkwi, tudzież jest do obsadzenia jedna posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Olesku.

Ubiegający się o te lub o takie posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące wnoszą podania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane w drodze przepisanej w terminie do 10 maja 1907 do Prezydyów sądów kolegialnych, w których okręgu posada jest do obsadzenia.

O przeniesienie do wyżej wymienionych ewentualnie także do innych sądów mogą się ubiegać nie tylko kanceliści ale także oficyałowie kancelaryjni w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

L. Prez. 6984 (2469)

Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia nowosystemizowane posady prowadzących księgi gruntowe w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami a to po jednej przy sądach obwodowych w Kołomyi, Samborze, Tarnopolu i Złoczowie.

Ubiegający się o te posady względnie o takie posady przy innym sądzie opróżnić się mogące lub o posady starszego oficyała kancelaryjnego mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane podania do odnośnego Prezydyum I. Instancyi do 20 kwietnia 1907.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 marca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. III. 17/7 (7) (2431 3—3)

Edykt.

Antoniego Andruchów z Mondzelówki uznano marnotrawcą, a kuratorem jego Stefana Panków z Mondzelówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 9 marca 1907.

L. cz. P. 16/7 (5) (2385 3—3)

Semań Barasiuk Iwana i Anna z Kuszniszów Barasiukowa z Zagwoździa za marnotrawców uznani zostają pod kuratelą Maksyma Czekiesa Asafata z Zagwoździa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. P. VI. 41/7 (4) (2399 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pawła Jakowyna w Mościskach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Pukisza w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. L. VI. 28/6 (2398 3—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Iwana Chudiaka w Topolsku.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Chudiaka w Topolsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 27 stycznia 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 22/7 (2) (2554)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako sąd prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 kwietnia 1907 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem I.:

I. Rycina na stronnicy I wraz z tekstem od wyrazów „Wyglądasz Pani“ do końca.

II. Na odchodnem (str. 2 łam drugi) w całości.

III. Różnica między przyjacielem a nieprzyjacielem od wyrazów „Nieprzyjaciel proszę Pana“ do końca (str. 4 t. I.).

IV. Przy fecie wielkanocnej (str. 4. t. II.) w całości.

V. Tekst pod ryciną dolną na str. 6. w tomie I. od wyrazów „Ale ta“ do końca.

VI. Rycina dolna w tomie II. na str. 7 wraz z tekstem od słów „Co ja“ do końca.

VII. List chórzystki (str. 8 t. III.) od wyrazów „Ale muszę“ do wyrazów „dotychczas pracował“.

VIII. Aforyzmy Kindermetha (str. 9 t. II.) w ustępach a) od wyrazów „Co za różnica“ do wyrazów „Na przykład miłość“, b) od wyrazów „Jaka jest do wyrazów „Łatwo coś dostać“.

IX. Rozmyślanie mężatki (str. 10 t. III.) w całości.

Wreszcie X. Tekst pod ryciną górną w tomie I. na str. 12 od wyrazów „Wierzaj mi“ do końca

zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 30 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 3840 13 N. M./7 (2448 3—3)

Ogłoszenie.

Przeniesiony z Nowego Sącza do Krakowa notaryusz. Lucyan Lipiński, obejmie urząd notaryalny w Krakowie z dniem 10 kwietnia 1907.

C. k. Sąd kraj. wyższy, S. prez.

Kraków, dnia 24 marca 1907.

L. cz. Vr. 56/7 (23) (2423 3—3)

Obwieszczenie.

Jakim Wasyłyszyn skazany został tutejszym wyrokiem z 31 stycznia 1907 Vr. 56/7 (20) za zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173, 176 II. a. uk., w szczególności zaś za kradzież kwoty 46 koron 66 hal. na szkodę niewiadomego właściciela w okolicy Stanisławowa, Rohatyna lub Halicza popełnioną w czasie dotąd niezbadanym, a kwotę tę złożono w c. k. Urzędzie podatkowym w Stanisławowie jako tus. depozytowym.

Wzywa się więc poszkodowanego, by w przeciągu jednego roku zgłosił się po rzeczoną gotówkę i prawa swe do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie, po bezowocnym upływie tego czasokresu, kwota ta po potrąceniu kosztów inseręcyjnych po latach 30 c. k. Skarbowi Państwa wydaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział VII.

Stanisławów, dnia 11 lutego 1907.

L. not. 124/07 (2447 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Jana Rudnickiego z powodu jego urzędowania jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Grzymałowie, a następnie jako byłego c. k. notaryusza w Łące, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciomiesięcznym od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże po upływie bezskutecznym tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na rzekome inne pretensye nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 23 lutego 1907.

L. cz. C. 12/7 (2) (2452 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi i Teresie małżonkom Potasom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Stanisława Rybę z Jaworza górnego pozew o zapłatę kwoty 649 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1907 godzinę 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana i Teresy małżonków Potasów ustanawia się pana Mieczysława Bielińskiego c. k. notaryusza w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Teresę małżonków Potasów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 27 marca 1907.

L. cz. C. I. 71/7 (1) (2454 3—3)

Edykt.

Przeciw Bazylemu vel Waśkowi Hływiakowi i Paraśce Hływiak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Oleksę Korosteńskiego pozew o uznanie własności parcel gruntowych l. k. 1471/1 itd. w Arłamowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1907 godzina 9 rano do tego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Bazylego vel Waśka Hływiaka i Paszki Hływiak ustanawia się pana dra Szamińskiego, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 20 marca 1907.

L. cz. C. 71/7 (1) (2544)

Edykt.

Przeciw Janowi Cichockiemu, synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Karola Zielińskiego po Józefie i Rozalię Zielińską, gospodarzy w Niżankowicach pozew o uznanie własności par. gr. lk. 2661 z whl. 68 dla gm. Niżankowice i zaintabulowanie powodów za właścicieli tejże parceli.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1907.

Celem strzeżenia praw Jana Cichockiego, ustanawia się c. k. notaryusza pana Henryka Fiedlera z Niżankowic kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Cichockiego w rzeczonej sprawie na jego rzecz i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 27 marca 1907.

L. cz. C. I. 55/7 (1) (2543)

Edykt.

Przeciw Adamawi Krämer, którego miejsce pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Elżbietę Schweizer z Königsau pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 kwietnia 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Adama Krämera ustanawia się pana Johana Teticha w Königsau kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice, dnia 22 marca 1907.

L. cz. C. I. 50/7 (1) (2507)

Edykt.

Przeciw Rafaelowi Bogenowi z miejsca pobytu nieznanemu wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jochenego Feita pozew o 400 koron na podstawie którego wyznaczono termin na dzień 28 marca 1907 godz. 9 rano, Nr. biura 6.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Sydona Friedberga w Dębicy kuratorem, który go będzie zastępywać w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 25 marca 1907.

L. cz. C. II. 59/7 (1) (2586)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Rysiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Grzegorz Marnik pozew o 414 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 29 marca 1907 w tut. sądzie biurze Nr. 2 o godz. 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Antoniego Rysia kuratorem Józef Topor z Wadowic dolnych, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on osobiście lub pełnomocnika w Sądzie się nie głosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 16 marca 1907.

L. cz. P. I. 83/7 (2514)

Edykt.

Przeciw Józefowi Grand, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sadu powiatowego w Przemyślanach przez Mechla Leinwanda pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu z 9 marca 1907 C. 83/7 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 kwietnia 1907 o godz. 9 rano biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kohla adw. kraj. w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomonika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 9 marca 1907.

L. cz. C. II. 63/7 (1) (2587)

Edykt.

Przeciw Feiwlowi Kurzowi, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniósł Maciej Galica pozew o 204 kor. i 100 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 26 marca 1907 o godz. 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Feiwla Kurza kuratorem p. dr. Orliński adwokat w Radomyślu wielkim zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 18 marca 1907.

L. cz. C. II. 81/7 (1) (2511)

Edykt.

Przeciw Wojciechowie Zwolennikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Marcina Zwolennika z Mogilna pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1907, na godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Przychockiego w Mogilnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 21 marca 1907.

L. cz. C. II. 89/7 (1) (2533)

Przeciw Maksymilianowi Chylowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Stanisława Śmiałka pozew o oddanie w posiadanie gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksymiliana Chyla ustanawia się pana Ignacego Djabelca w Jasieniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksymiliana Chyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzesko, dnia 21 marca 1907.

L. cz. C. II. 116/7 (1) (2542)

Przeciw Jakóbowi Prokopowi ze Strożówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Gorlicach przez Józefa Szczepanika ze Strożówki pozew o zapłacenie 900 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1907 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóka Prokopa ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 21 marca 1907.

L. cz. C. I. 390/6 (5) (2468)

Edykt.

Przeciw Herzlowi Spodek vel Stock nieznanemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw Chawe Spodek i tow. o 860 koron zpn., ma być doręczony wyrok z 24 stycznia 1907 liczba czynności C. I. 390/7 (4).

Ponieważ niewiadomo gdzie Herz Spodek vel Stock przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Eugeniusza Wacyka adwokata krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Herzla Spodek vel Stocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 5 marca 1907.

L. cz. Cw. III. 924/7 (2) (2446)

Edykt.

Przeciw Józefowi Flamm ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Kuno Grah właściciela wyrobów stalowych w Solingen pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 20 lutego 1907 Cw. III. 924/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Aleksandra Schira we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 17 marca 1907.

L. cz. C. I. 389,6 (5) (2467)

Edykt.

Przeciw Herzlowi Spodek false Stock nieznanemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Herzlowi Spodek f. Stock o zapłatę 800 kor., ma być doręczony wyrok z dnia 24 stycznia 1907 liczba czynności C. I. 389/6 (5).

Ponieważ niewiadomo gdzie Herzel Spodek false Stock przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Wacyka adwokata krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Herzla Spodek w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. C. II. 78/7 (2) (2505 1—3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kurpicie z Żukowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Chymę Błażków i tow. z Żukowa pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 103 ks. gr. gm. kat. Żuków objętego.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kurpity ustanawia się pana adw. dr. Epsteina w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Kurpitę w rzeczonej spraie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Czterdzieste

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu odbędzie się dnia 27 kwietnia 1907 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1906.
2. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1906.
3. Uchwała co do użycia przewyżki za rok 1906.
4. Wybór 2 członków Komitetu rewizyjnego i 1 zastępcy.

PP. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye lub kwity depozytowe na takowe, złożyć najpóźniej do dnia 12 kwietnia 1907 włącznie do Kasy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, alboteż Kasy Ftlii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, w zamian których wydane im będą karty wejścia na ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenie na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 30 marca 1907.

Rada zawiadowcza Banku galic. dla handlu i przemysłu.

§ 34 statutu. Aby mieć głos na Ogólnem Zgromadzeniu, trzeba posiadać przynajmniej 5 akcyj. Każdych pięć akcyj nadaje prawo do jednego głosu.

§ 35 statutu. Prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez upoważnienie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora swego, kobiety przez swoich pełnomocników — o ile same osobiście głosować sobie nie życzą — spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów lub wogóle jednego ze swoich zastępców, chociażby ci pełnomocnicy i zastępcy nie byli sami akcyonaryuszami.

Par. 36 stat. Aby mieć jako posiadacz akcyi prawo głosowania na Zgromadzenin Ogólnem potrzeba przynajmniej na 14 dni przed terminem Ogólnego Zgromadzenia zwyczajnego lub nadzwyczajnego złożyć akcye te do Kasy spółki lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazane zostanie, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyi karta wejścia na ogólne Zgromadzenie, która zarazem oznacza ilość głosów, jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie płacony).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Dienstag, den 23 April 1907**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur und Architekten-Vereines in Wien (I Eschenbachgasse 9) stattfindenden

51. (ordentlichen) GENERAL-VERSAMMLUNG

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlug sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1906.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1906.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 15 April 1907** in **Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co.; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank: in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf die Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigehändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1907.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nich honoriert.) (2415 1—3)

L. 3535/07.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Antoniemu Kozarskiemu i Laurze z Jarolinów Kozarskiej kapitał 21.591 kor. 14 hal., listami zastawnymi, pochodzący z większej 15.000 złr. na hipotece dóbr Pleśna eisenbachowska w powiecie Tarnowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 21 marca 1907 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Antoniego i Laurę Kozarskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24 marca 1907.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.

Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ Nr. 75.

z dnia 3. kwietnia 1907.

Wykaz datków

złożonych na budowę kościoła św. Elżbiety we Lwowie

w czasie od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906.

(Wszystkie kwoty podane są w koronach).

Gmina miasta Lwowa 128.787·81, Eufrozyna Pressenowa 17.496·92, Jego Eksc. Andrzej hr. Potocki, c. k. Namiestnik 10.000, Jego Eksc. ks. Arcybiskup Dr. Józef Bilczewski 8.000, Jego Eksc. Stanisław hr. Badeni, Marszałek kraj. 4.000, Florentyna z hr. Dzieduszyckich 1-v. ks. Czartoryska, 2-v. Cieńska 4.000, Jan i Marya Nazalewiczowie 4.000, Alfonsyna hr. Dzieduszycka 3.000, Stanisław hr. Stadnicki z Krysowic 2.400, Jego Eksc. Roman hr. Potocki 2.500, Jego Eksc. Kazimierz hr. Badeni 2.000, Jego Eksc. Leon hr. Piniński 2.000, Prezydyum c. k. Namiestnictwa z funduszu na cele dobroczynne 2.000, Zebrane przy poświęceniu kamienia węgielnego 1.932, Z legatu ś. p. Arcybiskupa Morawskiego 1.700·43, Hajotes 1.500, Jego Eksc. Aleksander Mniszek Tchorznicki, Prezydent wyż. Sądu krajowego 1.200, Dr. Godzimir Małachowski 1.200, Rozalia Brysiewicz 1.200, Michał i Marya hr. Baworowscy z Sorocka 1.000, Wacław hr. Baworowski 1.000, Ks. kanonik Dr. Józef Zajchowski 600, Bank hipoteczny we Lwowie 600, Tadeuszowie Cieńscy 500, Wawrzyniec i Wiktorya Matyskiewiczowie 500, J. Eksc. Filipowie Zalescy 600, Władysław Czaykowski, poseł na Sejm kraj. 500, Dochód z koncertu Feliksa Nowowiejskiego 415, Ks. prałat Dr. Zygmunt Lenkiewicz 400, Ks. kanonik Zenon Lubomęski 400, Bank zaliczkowy we Lwowie 400, Butkowski Julian st. zarządca cłowy, z drobnych składek 392·71, Karol Schayer, kupiec we Lwowie 306, Ks. prałat Rudolf Lewicki 300, Dr. Zdzisław Lachowicz, radca rządu 300, Antoni Jaegerman, radca Dworu 300, Ks. kanonik Andrzej Świsterski 300, Karol Franz, radca Namiestnictwa 300, Felicya Franzowa 300, Dyrekcya Skarbu we Lwowie od urzędników 300, Stefanowie Sękowscy 250, Wacław Zalewski, szef sekcyi w Ministerstwie spr. wewn. 200, Ignacy Dembowski, radca Dworu 200, Ofiara dzieci Maryi „Sacre Coeur“ 200, Barbara z Nennelów Geistlenerowa 200, Antoni Chamiec, poseł na Sejm kraj. 200, Ks. Arcybiskup Józef Weber 200, Zofia Lerska 200, Agnieszka Ziemba 200, Antoniowa Golejewska 200, Wilhelmina Nawrocka 200, Krakowska młodzież gimnazyalna 200, Filomena Kloss, dyrektorka szkoły im. Konarskiego 200, E. T. ze Lwowa na ręce O. Norberta Golichowskiego 200, Ignacy Łokocz 200, N. N. przez ks. kanclerza Bilskiego 200, Marya Karpowicz 160, N. N. 154·25, Składka nauczycielek lwowskich 131, Dr. Edwin Płażek, Wiceprezydent Rady szkoln. kraj. 160, N. N. z Rosyi przez ks. Szydelskiego 126, Jego Eksc. Jan Lidl, emeryt. Wiceprezydent Nam. 120, Dr. Zdzisław Dziubiński, nadradca Prokuratoryi Skarbu 100, Bieliniawska, nauczycielka 100, Ignacy Drexler, kupiec 100, Karol Wiśniewski w Dobrzanach 100, Tadeusz Szawłowski, radca Namiestnictwa 100, Dr. Wiktor Korn, radca Dworu i Prokurator Skarbu 100, Julia Kownacka 100, Wiktorya Niedziałkowska 100, Karolina Richtmann 100, Marya Zagórska, właść. zakładu wychowawczego 100, Stowarzyszenie kupców i młodzieży handl. 100, Ks. biskup Józef Pelczar w Przemyślu 100, Wydział powiatowy w Nadwórnej 100, Aniela Grzywińska 100, Stefan Kantecki 100, Temczukowie i Surowieccy w Dzwiniaczu 100, Dr. Paweł Dąbrowski, adwokat 100, Romuald Makarewicz, emer. Dyrektor Towarz. urzędn. 100, Katarzyna Janiszewska 100, Franciszka Andrzejowska 100, Helena z Richtmanów Laskowska 100, Rypsyna z Bohdanowiczów Zacharjasiewiczowa 100, N. N. przez S. M. Kuleszę 100, OO. Misjonarze przy kościele św. Kazimierza 100, Lwowskie duchowieństwo wojskowe 100, N. N. na ręce Prezydenta miasta Lwowa 100, Ignacy Korzeniowski, radca Dworu 50, Jerzy Piwocki, szef sekcyi w Ministerstwie spr. wewn. 58, Hild Jan, emeryt. radca Dworu 30, Bańkowski Seweryn, radca Namiestnictwa 96, Roman Szymanowski, radca Namiestnictwa 9, Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent Namiestnictwa 90, Jan Adam Czeżowski, radca Dworu 15, Dr. Józef Barzycki, radca cesarski 10, Adam Krechowiecki, radca Dworu 30, Jan Franke, radca Dworu 20, Dr. Ludomił German, kraj. inspektor szkół 4, Jan Lewicki, kraj. inspektor szkół 2, Juliusz Kadyi, radca Namiestnictwa 9, Stanisław Zimny, radca Namiestnictwa 16, Antoni Góralczyk, radca inspekcyi leśnej 20, radcy Namiestnictwa: Bogumił Szeligowski 8, Antoni Reiner 2, Dr. Stanisław Ustyanowski 36, Dr. Józef Merunowicz, radca Dworu 12, Antoni Hołodyński, radca Namiestn. 9, Dr. Bogusław Ambroziewicz, Starosta 14, Józef Świtalski, Starosta 4, Jan Piasecki nadkomisarz Namiestn. 4, Maksymilian Krynicki, nadkomisarz Namiestn. 3, Dr. Piotr Barański, koncypista Namiestn. 1, Mieczysław Zaleski, praktykant koncept. Namiestn. 1, Starostowie: Karol Lidl 25, Juliusz Bronarski 41, Izydor Rozwadowski 45, nadkomisarze Namiestnictwa: Zygmunt Pajączkowski 4, Konstanty Des Loges 40, Wiktor Dzerowicz 24, Dr. Henryk Stubenvoll, koncypista Namiestnictwa 4, Edward Jakubsche, koncypista Namiestnictwa 5, Wincenty Dobrowolski, starosta 30, Alfred Heilkron Strański, komisarz Namiestn. 15, Franciszek Leurman, komisarz Namiestn. 10, Emanuel Dworski, kraj. inspektor szkolny 2, Roman Prokopowicz, nadkomisarz Namiestn. 32, Stefan Seferowicz, praktykant koncept. Namiestn. 15, Michał Rawski, starosta 15, Kazimierz Stroński, praktykant koncept. Namiestn. 5, Mieczysław Węclewski, sekretarz Namiestn. 18, Dr. Zdzisław Wawrausch, sekretarz Namiestn. 10, Franciszek Pisarski, praktykant koncept. Namiestn. 6, Włodzimierz Wagner, praktykant koncept. Namiestn. 8, Dr. Kalikst Krzyżanowski, lekarz powiatowy 15, Dr. Adam Szulisławski, lekarz powiatowy 5, Józef Niesiołowski, sekretarz Namiestn. 3, Jan Matkowski, starosta 3, Bronisław Czerny, starosta 3, Dr. Alfred Wysocki, koncypista Namiestnictwa 10, Władysław Gawiński, nadkomisarz Namiestn. 3, Jan Malawski, nadkomisarz Namiestn. 2, Henryk Krupski, koncypista Namiestn. 1, Jan Guckler, nadkomisarz Namiestn. 5, Maciej Moraczewski, radca dworu 25, Sylwester Hawryszkiewicz, nadradca budownictwa 25, radcy budownictwa: Władysław Gajorski 25, Waleryan Pichl 18, Roman Ingarden 10, Kazimierz Rawski, nadinżynier 3·60, Tytus Pawłowski, nadinżynier 18, Kazimierz Machniewicz, radca budownictwa 35, nadinżynierowie: Stanisław Zdobnicki 16, Wiktor Poźniak 10, Władysław Skwarczyński 28, inżynierowie: Kazimierz Ajdukiewicz 8, Emil Rosenbusch 3, Zacharyasz Wojciechowski 10, Kazim. Pannenka 3, Antoni Hauff 10, Stefan Treter 8, Emil Bratro, inżynier 24, Mieczysław Teodorowicz, inżynier 3, Stanisław Till, inżynier 10, Stanisław Wójcicki, nadinżynier 6, Stojałowski, inżynier 3, Mieczysław Komarnicki, dyrektor rachunk. Namiestnictwa 18, Józef Bunzel, nadradca 17, Mieczysław Aleksandrowicz, nadradca rachunk. Namiestn. 7, radcy rachunkowi Namiestnictwa: Bronisław Wysocki 19, Józef Bielesz 15, Jan Gofryk 9, Jan Zimny 10, Antoni Salik 4, Józef Południewski 12, Józef Małdziński 1, Mieczysław Byłczyński 16·25, Benedykt Gregorowicz 10, Gustaw Szeliński 16, rewidenci rachunkowi Namiestnictwa: Kazimierz Szybiński 8, Feliks Garlicki 6, Stanisław Krupka 3, Tomasz Sternal 20, Dyonizy Sterzyński 10, Franciszek Andraszek 1, Jan Jamrozik 15, Rudolf Mauthner 5, Ludwik Chmurowicz 5, Józef Markowski 15, Maryan Kruszyński 15, Tadeusz Zagórski 15, Władysław Żdziarski 3·26, Karol Walter 12, Michał Kołpaczkiewicz 9, Karol Gracka 5, Władysław Sahanek 11·25, Bronisław Wiczyński 5, oficyałowie: Eugeniusz Frydrych 1, Władysław Zubicki 20, Kazimierz Stojałowski 15, Eugeniusz Baudisz 2, Stanisław Romer 18·99, Eugeniusz Dworski 2, Józef Weimer 1, Wincenty Zdanowicz 7, Michał Czerniatowicz 16·23, Tadeusz Sołtykiewicz 16·25, Michał Tyniecki 4, Józef Świtkowski 3, Maryan Stankiewicz 3, Salomon Roth 2, Wiktor Kornberger 15, asystenci rachunkowi Namiestnictwa: Kazimierz Morclowski 2, Mieczysław Słoniewski 2, Czesław Lincker 8, Adolf Tokajer 25, Ignacy Fuchs 1, Mikołaj Sijak 2, Stanisław Bochnig 5, Stanisław Sawracki 5, praktykanci rachunkowi Namiestnictwa: Reiss 3, Roman Michale 5, Leon Zgoda 11·25, Wincenty Żołczyński 5, kalkulanci rachunkowi Namiestnictwa: Wilhelm Pfeiffer 16, Karol Tyszkowski 2, Antoni Torski 10, Józef Turczański 3, Buxbaum 13·25, Arnold Des Loges, radca cesarski 6, dyrektorowie urzędów pomocniczych: Franciszek Wagner 10, Maryan Olszański 12, Jan Holuka 5, Władysław Schwetz, adj. urzęd. pomoc. 5, Stanisław Zaleski, adj. urzęd. pomocn. 8, Stanisław Zawadzki, sekretarz powiatowy 1, oficyałowie Namiestnictwa: Franciszek Kozłowski 8, Dominik Dellmann 1, Papierkowski 3, Rudolf Dörfler 2, Punicki Adolf, nadkomisarz powiat. w Horodence 5, Kazimierz Granatowski, nadgeometra w Turce 5, Tadeusz Śmiglewski, inspektor podatkowy w Turce 5, Bolesław Szczerbiński, starosta w Wieliczce 15, dr. Józef Kownacki, lekarz powiat. w Wieliczce 15, Stanisław Pollan, inspektor szkolny w Wieliczce 15, Leopold Krupski, inspektor podatkowy w Wieliczce 15, Władysław Krasuski, nadkomisarz powiat. w Starym Samborze 13, Marya Krasuska, nauczycielka w Kołomyi 10, Bolesław Kudelski, komisarz powiat. w Cieszanowie 7, Roman Balko, kom. pow. w Cieszanowie 10, Henryk Kaliński, rządca dóbr Narola 5, ks. Jan Kobryn, dziekan w Oleszycach 5, Wilhelm Hawel, inspektor szkolny w Cieszanowie 3, Juliusz Bahr, właściciel dóbr Roża 5, Bronisław Waydowicz, starosta w Grybowie 5, dr. Ignacy Jendl, lekarz powiatowy w Grybowie 5, Józef Wędrychowski, weterynarz powiatowy w Grybowie 5, Jan Tchórzewski, oficyał obrony kraj. w Grybowie 15, Władysław Marek, starosta w Nadwórnie 10, dr. Józef Peters, lekarz powiat. w Dolinie 10, Wacław Jełowicki, starosta we Lwowie 30, Marya Jełowicka 30, Stanisław Tebinka, nadkomisarz powiatowy we Lwowie 40, dr. Teofil Stubenvoll, komisarz powiatowy we Lwowie 40, Melchior Weigiel, prakt. koncept. we Lwowie 20, Alfred Rojewski, praktykant budownictwa we Lwowie 30, Zygmunt Markowski, weterynarz powiatowy we Lwowie 30, Franciszek Howorka, inspektor szkolny we Lwowie 30, dr. Ferdynand Obtułowicz, st. lekarz powiat. we Lwowie 30, Seweryn Dolnicki, komisarz powiat. w Nisku 4, Józef Lange, sekretarz Namiestnictwa w Kałuszu 10, dr. Stefan Żelechowski, komisarz powiatowy w Tarnopolu 25, Józef Kurzeja, inspektor podatk. w Rohatynie 7, Wojciech Dąbrowski, egzekutor podatkowy w Rohatynie 2, Bogumił Kieszkowski, radca Namiestnictwa w Samborze 15, Jan Łepkowski, kom. pow. w Samborze 20, Władysław Madeyski, komisarz pow. w Samborze 5, Adam Miłaszewski, koncypista Namiestnictwa w Bóbrce 5, Kazimierz Perucki, kancelista Nam. w Bóbrce 5, Stanisław Bukasiewicz, adj. bud. w Sanoku 19, Władysław Kłosowski, koncyp. Nam. w Sanoku 20, Bolesław Studziński, starosta w Złoczowie 80, starościna Kruszyńska i Olpińska w Trembowli 27·20, Stanisław Korytowski, starosta w Nadwórnie 27, starosta w Chrzanowie ze składki 25·80, Jan Winiarski, star. w Przemyślanach ze składki 89, Maryan Przetocki, radca budownictwa we Lwowie 60, Albin Świtalski, star w Rudkach ze składki 25·60, Władysław Korosteński, starosta w Sokalu ze składki 60, Hieronim Zahradnik, starosta w Kosowie ze składki 279·40, starostwo w Strzyżowie ze składek 73, Władysław Marek, starosta w Dolinie ze sprzedaży bloków 2·80, Julian Kokurewicz starosta w Żywcu ze sprzedaży bloków 20, Bogumił Kieszkowski, radca Nam. w Samborze ze sprzedaży bloków 2, Franciszek Wagner, dyrektor urzędów pomocn. Nam. ze składek do puszki 168·15, Władysław Marek, starosta w Dolinie ze składek do puszki 18·80, Antoni Pogłodowski, radca Namiestn. w Sanoku ze składek do puszki 23·41, Julian Kokurewicz, starosta w Żywcu ze składek do puszki 16·46, Schechtel Wilhelm, radca rządu i dyrektor policyi we Lwowie 48, dr. Michał Flatau, radca rządu i dyrektor policyi w Krakowie 20, radcy policyi we Lwowie: Gabryel Kreiner 20·30, Ludwik Milski 12, Emil Kropatschek 5, Wojciech Wenc 12, nadkomisarze policyi we Lwowie: Rudolf Rappel 36, dr. Józef Reinlender 24,

Jan Urbanowicz 12, Józef Krysta 12, Aleksander Des Loges sekretarz Namiestn. 12, komisarze policyi: Franciszek Stankiewicz 24, Jakób Łysakowski 12, Michał Kalitowski 12, Kazimierz Janicki 7, Maksymilian Hołowiecki 12, Wiktor Sienkiewicz 12, Władysław Guckler 12, Tadeusz Kotowicz 12, Adam Smółka 12, Tadeusz Chmielarski 6, Karol Gądziński, koncypista 6, Karol Mayer adj. 6, oficyałowie policyi: Franciszek Mitraszewski 00·50, Karol Kaucki 6, Antoni Kurka 6, Ludwik Pawłowski 6, Piotr Parys 6, Ludwik Wyszyński 6, Karol Kregler 6, Wiktor Fastnacht 6, Jan Onyszkiewicz 6, Piotr Zdziejowski 5, Wiktor Toth 6, Julian Terlecki, inspektor straży cywilno-policyjnej 12, Adolf Tauletz, insp. straży cyw.-policyjnej 5·04, strażnicy cywilno-policyjni: Piotr Spang 6, Jan Fischer 6, Tomasz Barański 6, Antoni Boznański 6, Marcin Brączyk 6, Jan Dobrowolski 6, Walery Mallczek 3·50 Teodor Kawyn 6, Jan Dom 6, Jan Pacana 5·04, Grzegorz Mykita 5·04, Jan Gliniański 2·40, Jakób Sakowski 2·40, Łukasz Krzyżanowski 2·40, Teofil Zborzyl 2·40, Mikołaj Kochanowski 2·40, Ksawery Wojciechowski 2·40, Mieczysław Przestrżelski 2·40. Aleksander Baziuk 2·40, Michał Gross 2·40, Stanisław Skiba 2·40, Michał Huk 2·40, dr. Jan Dylewski, wiceprezydent wyż. sądu kraj. 80, radcy Dworu: Wieczerzyk Konstanty 10, Filip Zierhoffer 50, Posochowski 30, Władysław Seredowski 20, Knoth 30, radcy wyższ. sądu kraj.: Władysław Piwocki 39, Adolf Sichower 10, Harasimowicz 10, Władysław Müller, sekretarz sądowy 10, Wilke, radca wyż. sądu kraj. 20, August Giebułtowski, sędzia powiat. w Busku 5, dr. Jan Rutkowski, sędzia powiat. w Gwoździcu 10, dr. Stanisław Ziółkowski, adj. sądowy 15, August Łonicki, adjunkt sądowy 6, Sobolski z Bóbrki 8, Prezydyum wyższego sądu kraj. we Lwowie 122·72. Wyższy sąd kraj. we Lwowie 217·80, Oddział rachunkowy wyższ. sądu krajowego 46, Sąd krajowy we Lwowie 363·86, Sądy obwodowe: w Brzeżanach 59·32, w Samborze 20·64, w Sanoku 91, w Stanisławowie 13·15, w Tarnopolu 60·50, w Złoczowie 214, Sądy powiatowe: w Bełzie 5, w Bóbrce 46, w Borszczowie 22·09, w Brodach 10, w Brzozowie 9, w Bursztynie 5, w Busku 10, w Glinianach 12·60, w Horodence 19, w Kałuszu 20, w Kamionce strum. 15, w Kopyczyńcach 60, w Lisku 50·90, w Lutowiskach 36·50, w Medenicach 48, w Mikołajowie 32, w Ottynii 2, w Potoku złotym 13, w Rymanowie 100, w Sądowej Wiszni 32, w Skolem 15·96, w Śniatynie 27, w Sokalu 23·60, w Starej Soli 8, w Tłustem 14, w Trembowli 87, w Turce 60, w Tyśmienicy 63, w Ustrzykach 17, w Winnikach 54, w Zborowie 9, Leon Gocki, zarządca poczty w Haliczu 34, Konstanty hr. Bukowski, st. oficyał poczt. w Haliczu 21, Jarosław Chomicki, asystent poczt. w Haliczu 7, Jachimowski w Haliczu 9, Jan Olszański, podurzędnik poczt. 7, Stanisław Schröder, ekspedyent poczt. w Haliczu 4, Piotr Olszaniecki, ekspedyent pocztowy w Haliczu 7, Jan Karasowski, woźny poczt. w Haliczu 7, Jakób Hass, woźny poczt. w Haliczu 7, Leon Gocki, zarządca poczty w Haliczu ze sprzedaży bloków 2·70, Stefan Borowczyk, st. oficyał poczty w Białej 5, Kazimiera Piekarska, manipulantka poczty w Białej 5, Stefan Borowczyk w Białej ze sprzedaży bloków 4, Paulina Mochnacka w Drohobyczu 15, Józefa Tobiaszek, w Drohobyczu 15, Matylda Jabłońska, w Drohobyczu 15, Filipina Rozwadowska, w Drohobyczu 15, Paulina Mochnacka w Drohobyczu, ze sprzedaży bloków 10, Teofil Stańkowski, pocztmistrz w Kańczudze 5·50, Zofia Stańkowska, w Kańczudze 5·50, Michał Mazurek, pocztmistrz w Stanisławowie 20, Stanisław Daniec, nadzarządca poczty w Żywcu 5, Kazimierz Krauss, naczelnik poczty w Niżniowie 4, Janina Komorowska, wdowa po pocztmistrzu w Muszynie 8·87, Józef Kudrzański, pocztmistrz w Czudcu 10, Filip Czwatzka, podurzędnik pocztowy w Łańcucie 20, Emilia Spolińska, pocztmistrzyni w Czarnym Dunajcu 20, Sabin Bajewski, zarządca poczty w Kałuszu 10, Paweł Niemczynowski, pocztmistrz w Kolbuszowie 5, Barbara Horowitz, pocztmistrzyni w Wodnikach 10, Bronisława Goldbergowa, pocztmistrzyni w Demni wyżnej 15·50, Alojzy Schindler, zarządca poczty w Bochni 10·70, Marceli Sławiński, emeryt. st. zarządca poczty w Stanisławowie 10, Marceli Sławiński w Stanisławowie ze sprzedaży bloków 1, Michalewiczowa, pocztmistrzyni w Magierowie 2, Hipolit Cieimirski, pocztmistrz w Strzyżowie 3·40, Wiktor Kerth, w Nowym Sączu 15, Wiktor Kerth, w Nowym Sączu ze sprzedaży bloków 10, August Wegeman, zarządca poczty w Czortkowie ze sprzedaży bloków 8·70, Józefa Gottlieb w Felsztynie ze sprzedaży bloków 6, Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie 155, Urząd pocztowy w Birczy 10, Urząd pocztowy w Buczaczu 78, w Chorostkowie 9, w Drohowyżu 1·40, w Krakowcu 3·80, w Pieniakach 1·70, w Pruchniku 10, w Sanoku 51·85, Sekcya przewodów telegraficznych w Stryju 4·30, Urząd pocztowy w Żmigrodzie 10, Urząd pocztowy Lipniki, ze sprzedaży bloków 10, Urząd pocztowy Zakopane, ze sprzedaży bloków 10, Franciszek Prachtl, adjunkt kolei państw. 2, Adam Hupczyc, inżynier kolei państw. 2, Juliusz Mayer, adjunkt kolei państwowej 5, Stanisław Morański, uczeń gimnazyalny 7, Józef Schotta, werkmistrz kolei państw. 5, maszyniści kolei państwowej: Jan Pöckh 5, Jan Hlavaczek 5, Wilhelm Mitschke 6, Ignacy Doleżal 5, Bronisław Lipiński 10, Jan Jarosz 5, Ignacy Kowalski 5, Antoni Szupelak 3, Zygmunt Skurski 5, Wincenty Czapiński 5, Franciszek Selinger, werkmistrz kolei państw. 4, August Matkowski, inspektor kolei państw. 5, Józef Roczek, rewident kolei państw. 5, Justyn Żelechowski, maszynista kolei państw. 6, Władysław Taff, maszynista kol. państw. 5, Żurawscy Sebastyan i Marya 10, Zygmunt Kwitek, ślusarz kolei państw. 3, Józef Jung, ślusarz kolei państw. 1, Jan Pietruszka, woźny kolei państw. 8, Franciszek Held, podmajstrzy kolei państw. 5, Michał Mielniczuk, podmajstrzy kolei państw. 3, Alojzy Wanki, podmajstrzy kolei państw. 5, Stefan Tyndyk, kotlarz kolei państw. 3, Kazimierz Rzepiński, ślusarz kolei państw. 1, Ludwik Cecharski, podmajstrzy kolei państwowej 7, Antoni Wojciechowski, podmajstrzy kolei państwowej 6, Piotr Scheller, podmajstrzy kolei państw. 6, Krzysztof Eichenberg, podmajstrzy kolei państw. 2, Adam Wiernek, podmajstrzy kolei państw. 2, Mikołaj Zacharasiewicz, podmajstrzy kolei państwowej 2, Wojciech Mecheta, pakier kolei państw. 7, Tomasz Kozakiewicz, podmajstrzy kolei państw. 1, Franciszek Wiesner, ślusarz kolei państw. 1, Jan Majewski, kowal kolei państw. 6, Jan Wasiuk, podmajstrzy kolei państw. 8, maszyniści kolei państw.: Erazm Nieduszyński 3, Kazimierz Schubert 8, Andrzej Zalejski 5, Fryderyk Model, kotlarz kolei państw. 2, Antoni Pączka, ślusarz kol. państw. 1, Jan Chomań, palacz kolei państw. 2, Michał Hajda, woźny kolei państw. 5, Szymon Kulikowicz, woźny kolei państw. 8, Józef Pałka, majster kolei państw. 5, Seweryn Buczyński, majster kolei państw. 2, Józef Groebl, podurzędnik kolei państwowej 5, Marcin Bartusik, konduktor kolei państw. 8, Roman Dutczak, konduktor kolei państw. 5, Józefa Rissiviova, żona drogomistrza kolei państw. 3, Jan Barnaś, podmajstrzy kolei państw. 20, Wojciech Reniński, werkmistrz kolei państw. 50, Anna Renińska 30, Jan Reniński, drukarz 25, Józef Groebl, podurzędnik kolejowy, ze składek 15, Kazimierz Schubert, maszynista kolejowy, ze składek 19, Wojciech Borowiec, od służby dworca kolej. 77, Składka służby kolejowej 34, Sebastyan Żurawski, od służby warstatów kolej. 57, Franciszek Wysocki, konduktor kolejowy 2, Jan Herasymowicz, ze składek 62, Klub maszynistów kolejowych 40, Składki do puszek w Dyrekcyi kolei i na dworcu kolej. 366·35, Ludwik Kuczyński, właściciel składu wędlin 13, Wacław Kozłowski, właściciel handlu korzennego 9, Michał Przednowek, restaurator 10, Ludwik Kuczyński, ze składek do puszki 14·84, Stanisław Bachowski 76, Rozalia z Mirskich Ekielska 40, Władysław Wrabec, adjunkt konceptowy Wydziału krajowego 50, Alexander Bogdanowicz, właść. dóbr., inżynier Wydziału kraj. 55, Aniela Wrabecowa 66, Maurycy Madurowicz, współpracownik „Przedświtu" 40, Magdalena Kopernicka w Stadach 34·46, Marya Moraczyńska, właść. dóbr Stady 59·76, Ludwik Sworakowski 11, Józef Marczyński, profesor seminaryum w Zaleszczykach 15, Mieczysław Masłowski, adj. koncept. Wydziału kraj. 10, Władysław Zeńczak, sekretarz Wydziału kraj. 12, Dr. Władysław Szydłowski, koncypista Prokuratoryi skarbu 11, Antoni Mejbau, kierownik zakładu głuchoniemych 15, Edgar Paszkudzki, właść. dóbr 11, Artur Müller, radca Dyrekcyi domen 15, Magdalena Łosik, służąca 6, Eugeniusz Reni, magister farmacyi 15, Wydział Rady powiatowej w Turce 20, Kasa oszczędności miasta Sambora 75, Szkoła żeńska im. Adama Mickiewicza we Lwowie 60, Ks. Hipolit Zaremba, kanonik w Dolinie 40, Aleksandra Hausnerowa 50, Julian kniaź Puzyna, właść. dóbr Narol 45, Józef Frenkel, właść. dóbr Mochowa 20, Jan Nepomucen Wojciechowski, Dyrektor seminaryum żeńskiego 60, Erazm Podgórski, właść. realności 22, Olga Jełowicka, właść. dóbr 40, Eustachy Jełowicki 10, Włodzimierz Jełowicki 10, Kazimierz Sulatycki, właść. dóbr 20, Paulina Kolińska 10, Adolfina Wysocka 20, Adolfina Wysocka, od członków ostatnia rata 86, Hr. Dembińska 25, Józef i Marya Demeter 10, Piotr Bielecki, właść. realności 80, Wincenty Matula, właściciel realności 50, Tadeusz Nieczuja Dobrowolski, emeryt. radca rachunkowy 40, Adela z Turowiczów Dobrowolska 40, Stanisław Wroński, kupiec, właść. realności 40, Anna Wrońska 40, Henryk i Kazimiera Fröhlich 20, Józef Zawirski, urzędnik Banku rolniczego 20, Tadeusz Mostowski, architekta, profesor szkoły przemysł. 60, Tadeusz Wiśniowiecki, rzeźbiarz profesor szkoły przemysł. 56, profesorowie szkoły przemysłowej: Karol Sorys 60, Edward Pietsch, malarz 5, Dyonizy Krzyczkowski, architekta 5, Stanisław Jarek, sekretarz szkoły przemysłowej 5, Henryk Żaak, werkmistrz szkoły przem. 5, Juliusz Bełtowski, rzeźbiarz, profesor szkoły przem. 5, Władysław Sadłowski, architekta, profesor szkoły przem. 5, Łucyan Baecker, architekta, profesor szkoły przem. 5, Tadeusz Rybkowski, malarz, profesor szkoły przem. 5, nauczycielki szkoły przemysłowej: Katarzyna Bełtowska 5, Marya Kneć 5, Karolina hr. Dzieduszycka 5, Helena Komorowska 5, Piotr Harasimowicz, rzeźbiarz, profesor szkoły przem. 5, Jan Bogucki, inżynier, profesor szkoły przem. 5, Kazimierz Bronikowski, profesor szkoły przem. 5, Waleryan Kryciński, malarz, profesor szkoły przem. 5, Teofil Żmudziński, werkmistrz szkoły przem. 5, Henryk Kühn, malarz, profesor szkoły przem. 5, Justyn Głowacki, werkmistrz szkoły przem. 5, Dr. Ernest Till, profesor Uniwersytetu 50, Dr. Wacław Laska, profesor Politechniki 15, Maksymilian Thulie, profesor Politechniki 15, Dr. J. P. 50, Helena Czapelska 10, Rodzina Ziembowiczów w Mikołajowie 10, Ks. Stefan Szydelski, katecheta szkoły św. Marcina 10, nauczycielki szkoły św. Marcina: Marya Niżankowska 6, Sigmundowa 10, Teofila Kobylańska 5, Apolonia Szenderowicz 4, Katarzyna Oziębłowska 3, Marya Pelczarska 4, Stanisław Kruk, właść. realn. 5, Karolina Klaudacz, kucharka 19, Marya Tychowska, dyrektorka szkoły św. Marcina 7, Marya Tychowska od członków 24, Edmund Biliński 10, Teresa Medycka, pułkownikowa 5, Władysław Biliński, kupiec 8, Jadwiga Makuszowa, dyrektorka szkoły im. Staszica 10, Walerya Turusiewicz 20, Franciszka Seelig 10, Józefa Łuczkiewiczowa 11, Wojciech Biesiadzki, dyrektor gimnazyum III. 5, profesorowie gimnazyum III.: Władysław Bojarski 13, Emanuel Roszko 13, Wincenty Frank 13, Wiktor Kłak 13, Michał Służewski 13, Dyrekcya IV. gimnazyum we Lwowie od członków 65, Ks. Zygmunt Swistelnicki, katecheta gimnazyum w Brodach 15, Ludwik Jorkasch Koch, nadinspektor podat. w Kosowie 25, Franciszek Markes, zarządca dóbr 25, Ks. Jan Miodoński, dziekan w Łodygowicach 25, Ks. Józef Procner, proboszcz w Suchej 25, Ks. Karol Harché, dziekan w Makowie 25, Ks. Franciszek Krupa, proboszcz w Śliemieniu 25, Ks. Marceli Klimkiewicz, dziekan w Tarnawie dolnej 25, Ks. Marceli Zawadowski w Kuropatnikach 50, Ks. Wiktor Bilski, kanclerz metropolit. 80, Ks. Infułat Dr. Feliks Zabłocki 50, Dr. Ernest Mentschel, sekretarz Prok. skarbu 25, Dr. Zygmunt Kulczycki, sekretarz Prok. skarbu 25, Dr. Franciszek Niewiadomski, nadradca Prok. skarbu 25, Dr. Włodzimierz Orski, radca Prok. skarbu 25, Dr. Leonard Stahl, radca Prok. skarbu 25, Dr. Kazimierz Łuczkiewicz, nadradca Prok. skarbu 25, sekretarze Prok. skarbu: Dr. Stanisław Skracha 25, Dr. Mieczysław Madeyski 25, Dr. Eugeniusz Bartel 25, adjunkci Prok. skarbu: Dr. Witold Bielański 25, Dr. Zbigniew Smolka 25, Dr. Zdzisław Próchnicki 25, Dr. Tadeusz Wszelaczyński, koncypista Prok. skarbu 25, Dr. Józef Brzeski, koncypista Prok. skarb. 25, Dr. Tadeusz Sobolewski, koncypient Prok. skarbu 25, Michał Krzyszpin, Dyrektor urzędów pomocn. Prok. skarb. 25, Dr. Jan Waygart, starosta 25, Emil Kwiatkowski, komisarz skarbu 25, Romuald Kwiatkowski, dyrektor szkoły św. Marcina, ze składki 1, Maryanowie Smolkowie z synem Edmundem 10, Eugeniusz Pierożyński, radca Wydziału krajowego 50, Wanda z Śmiałowskich Liskowacka 40, Gmina Nadwórna 25, Elżbieta hr. Dunin Borkowska 50, Karol Krolikiewicz 50, Rolisław Stanek, właść. dóbr Wojciechowice 25, Stanisław Kędzierski właść. dóbr Meryszczów 25, Aleksander Wybranowski, wł. dóbr Czupernosów 25, Robert Sander, dzierżawca dóbr Błotnia 25, Stanisław Burliga w Glinianach 25, Tadeusz hr. Łubieński, właśc. dóbr Zassów 5, Ks. Klemens Kiedzinch, prowincyał OO. Karmelitów 15, Jan Muszyński, kupiec we Lwowie 50, N. M. z Rawy 6·70, Wincenta Longchamps we Lwowie 27, Ignacy Jurkiewicz w Śniatynie 33, Helena Błońska w zastępstwie ś. p. Katarzyny Bindlowej z Wolicy 15, Władysław Rogalski w Brzozowie 5, Aleksander Małaczyński we Lwowie 20, Edmund Borzęcki w Suchy 10, Prakseda Telewiak 55, Mieczysław Terlecki w Łapanowie 2, Edward Porębowicz, profesor Uniwersytetu 40, Julia Wychowska we Lwowie 10, dr. Piotr Kuśnierczyk 2, Katarzyna Błotnicka 20, Ludmiła Hołyńska we Lwowie 1, Szkoła p. p. Benedyktynek łać. we Lwowie 29, Józef Prokop z Czohary ad Tłumacz 2, N. N. przez ks. kanclerza Bilskiego 82, X. Y. przez ks. kanclerza Bilskiego 50, Zofia Hein z Kulparkowa 10, Stanisława Tarnawiecka wł. dóbr Bykowce 10, Olga Wiktorowa, właśc. dóbr Załuże 10, Kazimiera Morawska, wł. dóbr Odrzechowa 10, Karolina Łępkowska, wł. dóbr Zasławie 10, Dziennik Polski we Lwowie 22, Drukarnia J. Chęcińskiego 10, Marya Barszczewska 10, Dolińska z Nockowy ad Sędziszów 10, Korpus weteranów wojskowych we Lwowie 52, M. Jachimowska z Markowiec ad Nowosielce 10, Karolina Morawska z Odrzechowy 10, Wiedeński bank związkowy we Lwowie 50, Wanda Patlewiczowa 5, N. N. przez P. Wł. Ochenkowską 7, Zygmunt i Anastazya Majewscy 20, hr. Potocka z Rymanowa 10, Wiktorowa i Tarnawiecka 20, Janina Wiktor z Woli ad Nowotaniec 10, Pawłowski przez ks. Rokickiego 2·06, ks. dr. Pechnik 40, Emilia Bielska 3, Ant. Schoenhuber 10, ks. Michał Stasionis 20, Henrykowa Treterowa 10, prof. J. Łomnicki we Lwowie 1, ks. Andrzej Pączek z Lipnika ad Narol od parafian 28, Aniela Krzysztyszyńska w Busku 2, Grono nauczycielskie szkoły żeńskiej im. św. Elżbiety 5, Borecki Filip, dyrektor szkoły św. Elżbiety datki do puszki 50, M. Niwicki z Krakowa 5, Tumidajewicz 10, A. W. 20, Olearski 10, ks. Swadowski z Oleszyc ze składki 48, Maryan Pajor we Lwowie 2, J. Łatkiewiczowa 10, Magistrat m. Stryja 50, Joanna Kędzierska 50, Swierczyński 1, Jan Smólski w Zagórzu 00·50, Mieczysław Rachlewicz, nauczyciel szkoły lud. 24, Dochód z wieczorku w zakładzie P. Amalii d'Endel 60, P. Rozwadowska 10, Aleksander Bieniecki 5, Marya Bieniecka 5, Dzieci Bienieckich 5, Zdzisław Rudnicki 1, ks. Hohecker z Brzeżan 20, Biloński 5, Pietraszkiewicz 80, Karpf 80, Mozerowa 15, Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie 50, Administracya Czasu w Krakowie ze składki 10, z wieczorku w szkole kolei państwowej 38·30, Wiktor Sedlaczek we Lwowie 5, Jakób Polak i Syn 1, Julia Abgarowicz, dyrektorka szkoły św. Antoniego 17, Felicya Padlewska z Baden 20, Stanisław i Franciszka Andrzejowscy we Lwowie 50, ks. Michał Siewruk, prefekt szkoły św. Katarzyny w Petersburgu 11·70, Antoni Dobrzański z Żelibor ad Bołszowce 4, N. N. (5 rubli) 12·62, X. Y. 3, Gazeta Niedzielna ze składek 56·12, ks. Ignacy Nadolski w Uścieczku 8, ks. Panek z Hałuszczyniec 5, N. N. 2.20, A. C. 20, dr. R. Czajkowski od pupilki swej Stanisławy Molezińskiej 50, N. N. przez ks. prałata Lenkiewicza 6·75, Michalina Michalska ze składek na listy składkowe 126·20, Franciszek Krzaczkowski, kierownik szkoły Zimorowicza ze składek 6·60, Tadeusz Dobrowolski, emeryt. radca rachunkowy ze składek 11, Zofia Lerska ze składek 50, Aleksander Gottlieb, weterynarz miejski ze składek 22, Szkoła żeńska im. Sienkiewicza ze składek 2·60, Henryk Gałecki, dyrektor szkoły św. Anny ze składek 28, Urząd podatkowy w Dobczycach 11·60, Jan Parasiewicz, dyrektor lasów w Dunajowie, ze sprzedaży bloków 10, Adam Hauser, kupiec we Lwowie, ze składek do puszki 26·29, Szkoła żeńska im. Sienkiewicza ze składek do puszki 15, Agnieszka Ziemba we Lwowie, ze składek do puszki 27·17, Władysław Deryng, kasyer Tow. kredyt. ze składek do puszki 59, Urzędnicy podatkowi ze składek do puszki 6·42, Towarzystwo kasynowe w Zbarażu, ze składek do puszki 2, Procenta od ulokowanych kapitałów 17.368·08.

Ogółem wpłynęło od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 246.645 K 88 h.

Z drukarni Władysława Łozińskiego — pod zarządem J. Niedopada.